

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 21 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 289 (1214)

## ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

### Konferencja prasowa u ministra Wyszyńskiego — szefa delegacji radzieckiej na ONZ

**NOWY JORK (PAP).** Jak już do nasiliśmy, dnia 18 bm. wieczorem od była się konferencja prasowa u radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych A. Wyszyńskiego, szefa delegacji radzieckiej na bieżącą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Na wstępie konferencji, minister Wyszyński oświadczył dziennikarzom, że pragnie omówić zagadnienie zbliżających się wyborów trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących przedstawicieli Argentyny, Kanady i Ukrainy, a to ze względu na pewne szczególne okoliczności tej sprawy.

Wiemy, — przypomniał minister Wyszyński — że wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa są

strefy zaproponowano ten kraj a nie inny.

Obecnie — podkreślił minister Wyszyński — pragnie się to podważyć w imię jakichś koniunkturalnych względów politycznych.

Wiadome się stało, że w rezultacie targów zakulisowych między delegacją Stanów Zjednoczonych i pewnymi innymi delegacjami z jednej strony, a delegacją jugosłowiańską z drugiej strony, grupa delegacji ze Stanami Zjednoczonymi na czele zmierza do wprowadzenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Jugosławii. Grupa ta nie chce kroczyć się z faktem, że kraje wchodzące do strefy Europy Wschodniej zaproponowały, po uzgodnieniu między sobą nie Jugosławie, lecz Czechosłowacji. Nie odpowiada to jednak w doznanej intencji i planom rządu USA, który gotów jest okazać całkowite poparcie rozbiłkowej działalności Jugosławii również w nadchodzących wyborach do Rady Bezpieczeństwa.

Chcę tu przypomnieć, że już w 1947 r. niektóre delegacje — i wtedy ze Stanami Zjednoczonymi na czele — próbowały wysunąć kandydata krajów wschodnio-europejskich, nie licząc się z wolą tych krajów.

### Machinacje Anglosasów mają na celu podważenie autorytetu ONZ

Mimo, iż kraje te wysunęły wówczas, w charakterze swego kandydata USSR — Stany Zjednoczone próbowały na własną rękę wysunąć kandydata Czechosłowacji i w ten sposób spowodować zerwanie między Ukrainą i Czechosłowacją. Próba ta doznała jednak niepowodzenia. Delegacja czechosłowacka z trybuny Zgromadzenia Generalnego protestowała przeciwko temu rodzajowi postępowania delegacji amerykańskiej, przeciwko próbie podważenia Karty i tradycji, zgodnie z którą zawsze przeprowadzano wybory niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Obecnie pragnie się powtórzyć nie udany eksperyment przeszłości. Chcę się wykazać zastrzeżone sto sunki między krajami: demokracją ludową a Jugosławią, by upiec swe kaszany przy tym ogniu.

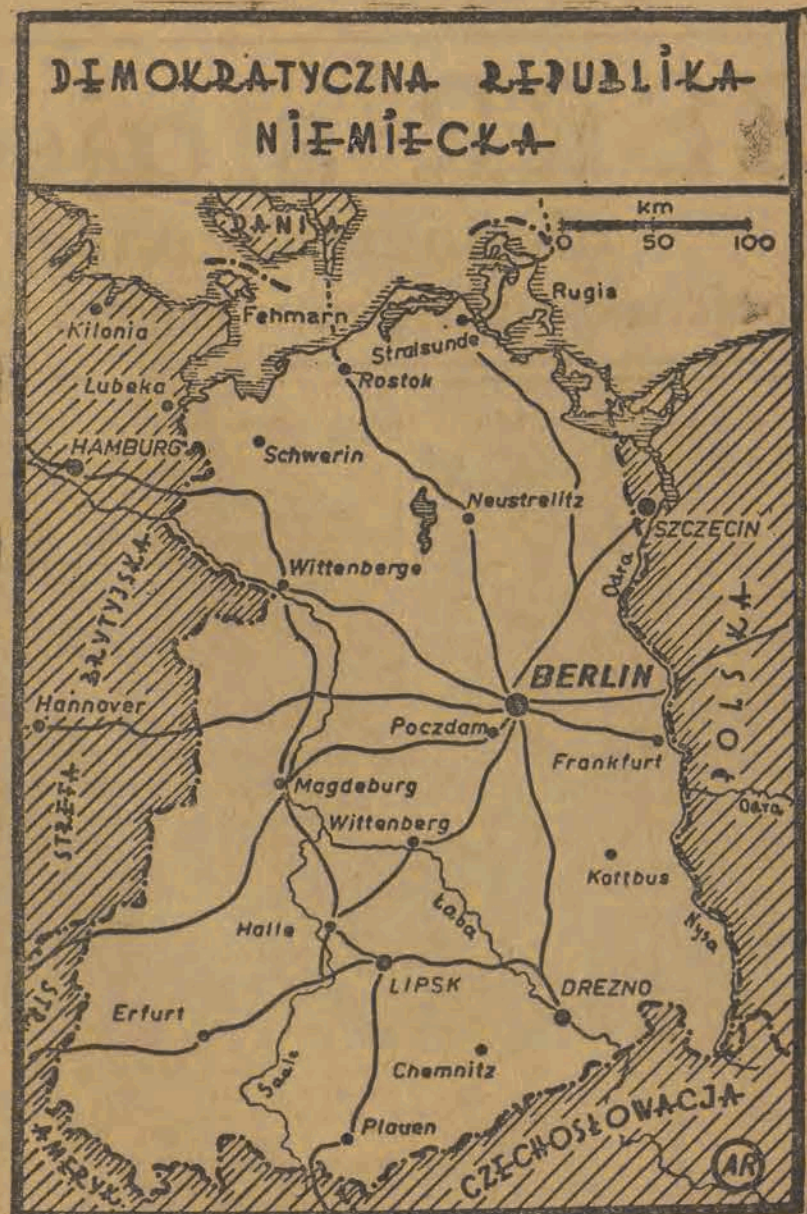
Co się tyczy Jugosławii — to — jak się wyraził „News Week” w artykule z 17 października br. — Stany Zjednoczone postanowiły popierać kandydaturę Jugosławii przeciw Czechosłowacji, uważając, że obecnie w Radzie Bezpieczeństwa Jugosławia, „tej upatrzonej ofiary”, jak nazwał ją „News Week” — będzie

„czynnikiem powstrzymującym Rosję”...

Jeśli przyjrzymy się temu uważnie, jasne się stanie, że wchodząc na drogę takich machinacji Stany Zjednoczone i niektóre inne popierające je państwa nie mają oczywiście na względzie wzmocnienia ONZ, wzmocnienia jej autorytetu i wpływów, wzmocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia. Przeciwnie. Krok taki może jedynie pogłębić rozdziewki, może być jedynie świadectwem,

że blok anglo-amerykański zamierza iść po drodze dalszego rozbiicia, dalszego osłabienia nawet tego minimum współpracy, jakie istnieje w ONZ. Na taki krok nie można się zapatrywać inaczej, jak na rzucenie wyzwania krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Niewątpliwie tego rodzaju machinacje podważają podstawy ONZ, a przede wszystkim podstawy Rady Bezpieczeństwa. Nie po raz pierwszy (Dokończenie na str. 2-ej)



## Moskwa żegna zmarłego bohatera

### Uroczysty pogrzeb Marszałka ZSRR Fiodora Tołbuchina

W dniu 19 bm. cała Moskwa odprowadzała na miejsce wiecznego spoczynku prochy wybitnego dowódcy, wiewnego syna partii Lenina — Stalina, marszałka Związku Radzieckiego, Fiodora Tołbuchina.

Ulicami przeciąga niekończący się potok ludzki. Wszyscy zmierzają do Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, gdzie stoi urna z prochami Marszałka. Wokół niej rośnie persień wienców: wieniec od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów RFSRR, WSCPS, KC KP(b), Rady Ministrów Azerbejdżanu, KC KP(b) i Rady Ministrów Gruzji, KC KP(b) i Rady Ministrów Armenii, wieniec złożony w imieniu żołnierzy, sierżantów, oficerów i generałów zakaukaskiego Okręgu Wojennego, którego wojskami dowodził do ostatniej chwili marszałek Tołbuchin.

Z obnawionymi głosami, pogrążeni w głębokim smutku, przechodzą szeregi ludzi przez Salę Kolumnową.

Wartę honorową pełnią oficerowie i generałowie, których nazwiska nie raz wymieniane były w rozkazach dziennych Stalina, poświęconych wspaniałym zwycięstwom wojsk pod dowództwem marszałka Tołbuchina. Są to bohaterowie słynnej operacji: na odcinku Jassy — Kiszyniów, uczestnicy bitwy o Sewastopol i Taganrog, uczestnicy bitwy o Węgry, Rumunię, Bułgarię, Piers każdego z nich udekorowana jest orderami, otrzyma nimi w okresie wojny z rąk dowódcy — marszałka Tołbuchina.

Zmiana warty honorowej. Na miejscu weteranów wojny patriotycznej stają na warcie stachanowcy przedsiębiorstw moskiewskich, komсомольcy, starzy bolszewicy, uczeni, pisarze, przedstawiciele świata sztuki, wszyscy, których sercu jednakowo drogi i bliski jest marszałek Tołbuchin, patriota, który wszystkie siły swej wielkiej duszy, całą swą potężną energię i niezłomną wolę bol-

### Delegacje państw zagranicznych u trumny

Więść o śmierci Tołbuchina porządkowała w głębokim smutku również masy pracujące zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej. W Sali Kolumnowej się delegacja rządowa Ludowej Republiki Bułgarii, z D. Genewem na czele. Delegacja składa pod urną wieniec z żywego kwiatka. Naród bułgarski oddaje hołd pamięci marszałka Tołbuchina, pod którego dowództwem wojska radzieckie wyzwoliły Bułgarię spod jarzma raszawistowskiego.

Do Sali Kolumnowej przybywa delegacja węgierska z I. Kovacssem na czele. Delegacja obejmuje wartę honorową, oddając ostatnie honory bohaterowi wielkiej wojny wyzwolitej.

Następnie ukazuje się na salę rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej, z S. Bugiczem na czele.

Wieniec składają poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej. Bawiąca w Związku Radzieckim delegacja chińców albańskich oddaje wielkiemu marszałkowi ostatnią posługę, składając u stóp katafalki olbrzymi wieniec.

Wartę honorową pełnią kolejno przywódcy partii i rządu, marszałkowie i generałowie Armii Radzieckiej, przyjaciele i członkowie rodziny Zmarłego, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa, świata nauki, kultury i sztuki, towarzysze broni: marszałka Tołbuchina.

Następuje chwila pożegnania. Członkowie rządu podnoszą urnę z katafalki i kierują się ku wyjściu. Na przedzie kroczą generałowie i oficerowie, niosąc na atlasowych poduszkach gwiazdy marszałkowską Zmarłego, Jego order i medala.

### Przed Mauzoleum Lenina

O godzinie 4 minut 10 czołówka konduktu żałobnego zbliża się do Mauzoleum Lenina. Na trybunę Mauzoleum wstępują członkowie rządu. Na Placu Czerwonym obecny jest w komplecie akredytowany w Moskwie korpus dyplomatyczny krajów demokracji ludowej.

O godzinie 4 minut 20 po południu rozpoczyna się Akademia Żałobna. W imieniu rządu radzieckiego, Komitetu Centralnego Wszzechzwiązkowego

wej Partii Bolszewików oraz Sił Zbrojnych ZSRR wygłasza przemówienie minister Sił Zbrojnych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Wasiliewski.

### Przemówienie Marsz. Wasiliewskiego

„Naród radziecki i jego sily zbrojne — mówi m. in. marszałek Wasiliewski — tracą w osobie towarzysza Tołbuchina nieustraszonego bojownika o sprawę Lenina — Stalina, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju. Tracą wielkiego działacza na polu wojskowości, przedstawiciela stalinskiej szkoły wojennej. Wszyscy siole swe sily i wledee, cały swój wielki talent i bogate doświadczenie bojowe, całe swe świetlane życie po świecił marszałek Tołbuchin naszej socjalistycznej ojczyźnie. Swym męstwem i bohaterstwem w walce z wrogami ojczyzny zaskarbił on sobie miłość i szacunek całego narodu.

Ludzie radzieccy doskonale znali i kochali towarzysza Tołbuchina, nie tylko jako jednego z największych dowódców naszych sił zbrojnych, lecz również jako męża stanu.

Wychowany przez partię bolszewików w duchu głębokiej ofiarności i oddania sprawie komunizmu, towarzyszu Tołbuchin zawsze i wszędzie na każdym stanowisku, jakie powierzal mu rząd radziecki i partia bolszewików, świecił przykładem ofiarnej służby naszemu narodowi, przykładem wzorowego wykonania obowiązków wobec ojczyzny. Za wybitne zasługi bojowe wobec naszego państwa socjalistycznego rząd radziecki odznaczył towarzysza Tołbuchina Orderem Zwycięstwa, dwoma orderami Lenina, trzema orderami Czerwonego Sztandaru, dwoma orderami Suworowa I stopnia, orderem Czerwonej Gwiazdy i wieloma medalami.

### U stóp Kremla

Po Akademii Żałobnej, przy dźwiękach marsza żałobnego, urna z prochami marszałka Tołbuchina została wmurowana w ścianę Kremla. Rozlega się 24 salwy armatnie — ostatnie honory wojskowe, oddane wielkiemu dowódcy, okrytemu chwałą bohaterowi wielkiej wojny patriotycznej, marszałkowi Tołbuchinowi.

Rozpoczyna się defilada wojsk. Przez Plac Czerwony kroczą okryci chwałą generałowie i oficerowie radzieccy, uczestnicy zwycięskich walk, słuchacze Akademii Wojskowych, artylerzyści, czołgisti, lotnicy, marynarze, oddziały piechoty i kawalerii. Oddają oni ostatnie honory wojskowe, salutują po raz ostatni jednemu z największych działaczy wojskowych szkoły stalinskiej, który poświęcił całe swe życie w służbie ojczyzny.



rzeczą dość złożoną i delikatną, ponieważ do Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzi, prócz 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, 54 państwa, z których każde ma prawo do ubiegania się o niestałe miejsce w Radzie. Jednakże takich niestałych miejsc jest tylko 6, skąd wynika wszystkie trudności Organizacji Narodów Zjednoczonych może jednak łatwo trudności te usunąć, jeżeli wszyscy członkowie Organizacji wykazują dobrą wolę i pozostają wierni tradycji, która ustaliła się zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 23 Karty ONZ. Artykuł ten — jak wiadomo — stwierdza, że przy wyborach niestałych członków Rady Bezpieczeństwa należy również zwracać baczna uwagę na sprawiedliwą reprezentację geograficzną. Istniejące dotychczas w tej sprawie porozumienie — powiedziałbym porozumienie dżentelmeńskie — było skrupulatnie wykonywane i dlatego wybory do Rady Bezpieczeństwa, mimo przejściowych tarć, dawały pozytywne wyniki.

### Zasada sprawiedliwej reprezentacji w Radzie Bezpieczeństwa

Zasada sprawiedliwej reprezentacji geograficznej oznacza, że w Radzie Bezpieczeństwa winny być reprezentowane wszystkie główne sfery świata, zgodnie z czym winny być również rozdzielone miejsca między niestałymi członkami Rady. W myśl tej zasady — ustalonej w związku z tym tradycji, kraje danej strefy geograficznej, po uzgodnieniu sprawy między sobą, przedstawiały swego kandydata na niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a z tą kandydaturą liczyły się wszystkie pozostałe delegacje jako z faktem, nie wynikając w to, dlaczego w charakterze przedstawiciela danej

### Pełny skład gabinetu Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Centralnego Rządu Chin Ludowych, zatwierdzono jednomyślnie szereg najwyższych stanowisk państwowych. Rada mianowała czterech wicepremierów państwowej rady administracyjnej, generalnego sekretarza i członków tej rady, ministrów rządu centralnego, wiceprezesa rządu Ludowej Rady Wojskowej, szefa sztabu generalnego i jego zastępcę, wiceprezesa Najwyższego Sądu Ludowego itd. Pełna lista Centralnego Rządu Chin Ludowych przedstawia się następująco: Przewodniczącym Centralnej Rady Rządowej — Mao Tse-Tung, minister Spraw Zagranicznych — Czu En-Lai, Spraw Wewnętrznych — Hsieh Chu-Tsai, Bezpieczeństwa Publicznego —

### Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim

List prezydenta Piecka do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie — generała Prawina

BERLIN (PAP) — Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie generał Prawin wystosował do prezydenta Demokratycznej Republiki Niemieckiej Wilhelma Piecka pismo, w którym w imieniu Rządu Polskiego i w imieniu własnym składa życzenia z okazji wyboru na prezydenta Republiki. Pisma podobnej treści wystosował gen. Prawin do premiera Grotewohla i ministra Dertingera. W odpowiedzi swej prezydent Wilhelm Pieck stwierdza m. in.: „Polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej opiera się

### Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim

List prezydenta Piecka do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie — generała Prawina

na przyjaznym współzyciu ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi miłującymi pokój narodami. Rząd naszej Republiki uczyni wszystko, by przeciwstawić się szowinistycznej akcji, którą państwa imperialistyczne prowadzą wśród narodów niemieckiego, akcji skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nowej postępowej Polsce. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju pomiędzy narodem niemieckim a polskim.”

Premier Grotewohl wyraża w swej odpowiedzi zdecydowaną wolę rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej utrwalenia pokoju oraz zabezpieczenia podstaw dobrostanu polskiego społeczeństwa.

Minister Dertinger, dziękując generałowi Prawinowi za życzenia oświadczył, że sprawa granicy niemiecko-polskiej na Odrze i Nysie została ostatecznie i jednogłośnie zaakceptowana przez naród niemiecki w uchwałę Izby Ludowej. Nie istnieje przeto już żadne problemy mogące dzielić oba sąsiadujące narody — niemiecki i polski.

### Z ostatniej chwili

### Wybór niestałych członków Rady Bezpieczeństwa

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że w czwartek odbyły się wybory trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Na miejsce Argentyny 57 głosami wybrany został Ekwador, a na miejsce Kanady — 56 głosami — Hindustan. W pierwszym głosowaniu na trze-

cie niestałe miejsce (na infajce Ukrainiejskiej SRR) Jugosławia otrzymała 37 głosów, a Czechosłowacja 20. Ponieważ kwalifikowała większość wymagała do wyboru większą 35 głosów, odbyło się drugie głosowanie, w którym Jugosławia została wybrana 39 głosami. Czechosłowacja otrzymała 19 głosów.

Dziś w numerze na str. 4-ej zamieszczamy „GŁOS KOBIEC” Dodatek młodzieżowy ze względu na sobotnią Konferencję Łódzką ZMP zamieścimy w dniu 22 X.

# ZSRR staje w obronie nienaruszalności zasad Karty ONZ

## Konferencja prasowa u ministra Wyszyńskiego — szefa delegacji radzieckiej na ONZ

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Jednak próbuje się podważyć podstawy Rady Bezpieczeństwa, pomniejszyć jej znaczenie, przeszkodzić w jej pracy, by potem łatwiej było przypisać winę za nieosiągnięcie pozytywnych rezultatów w Radzie Bezpieczeństwa temu, że w Radzie istnieje zasada jedności. Dla nikogo nie może być tajemnicą, do czego zmierzają na dalszą drogę organizatorzy tej nowej próby ugodzenia w Radę Bezpieczeństwa. Wolno żywić przekonanie, że w ostatecznym wyniku machinacje te obrócą się w niwecz i że ten podstępny cel nie zostanie osiągnięty. Takich wyborów nieistotnych członków, przy tak jaskrawym lekceważeniu Karty ONZ i ustalonych tradycji nie można będzie uznać ani za legalne, ani za sprawiedliwe.

Delegacja radziecka będzie właśnie tak oceniała te wybory, jeżeli większość Zgromadzenia Generalnego nie da należytej odpłaty tym ciemnym zakulisowym knowanom wrogów jedności i współpracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zastosuje środków, które nie zwolnią na pogwałcenie — i to tak brutalnie — Karty ONZ.

Związek Radziecki nigdy się nie zgodzi i nigdy się nie zgodzi z postępowaniem wbrew Kartie ONZ — zwłaszcza wtedy, gdy podważa się same podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Z kolei minister Wyszyński udzielił odpowiedzi na liczne pytania korespondentów.

Przedstawiciel Towarzystwa Radiowego „National Broadcasting Company” zapytał, czy Związek Radziecki popiera kandydaturę Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa przed dwoma laty i dlaczego obecnie nie popiera tej kandydatury.

Delegacja radziecka — odpowiedział minister Wyszyński — popierała przed dwoma i trzema laty i zawsze popierała tę kandydaturę, która zostanie wysunięta w imieniu którejkolwiek bądź strefy geograficznej przez większość krajów tej strefy.

Tu szef delegacji radzieckiej przyznał, że w roku 1947, gdy kraje Ameryki Łacińskiej wysunęły kandydaturę Argentyny, delegacja radziecka głosowała na rzecz tej kandydatury, mimo iż między Argentyną a Związkiem Radzieckim nieistniały wtedy, tak jak w znacznej mierze istnieją obecnie, bynajmniej nie świetne stosunki.

Obecnie większość krajów strefy wschodnio-europejskiej — Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Ukraina i Białoruś — jednymyślnie zaproponowała Czechosłowację, a nie Jugosławię. Gdyby więc — podkreślił minister Wyszyński — Jugosławia była wzmianka temu dżentelmeńskiemu porozumieniu i ustalonej tradycji, powinna byłaby wycofać swą kandydaturę, a nie konkurować z kandydaturą Czechosłowacji.

Na pytanie korespondenta agencji France Presse o to, jak ustosunkowałby się Związek Radziecki do ewentualnego wyboru Jugosławii, szef delegacji radzieckiej przypom-

niał swe poprzednie słowa, że Związek Radziecki nie mógłby uznać legalności wyborów sprzecznych z Kartą ONZ i z przyjętą tradycją.

Co się zaś tyczy tego, co uczyni następnie Związek Radziecki — dodał minister Wyszyński — to powinien pan wiedzieć, że Związek Radziecki nie zawsze zapowiada z góry co czyni. Nie widzę tu konieczności naruszania tej dobrej reguły strategicznej.

### ZSRR domaga się stanowczo zakazu broni atomowej

Przedstawiciel agencji „Associated Press” poprosił następnie ministra o informacje co do propozycji radzieckiej w sprawie energii atomowej, która — jak się wyraził — „mogłaby być złożona na Generalnym Zgromadzeniu”.

Minister Wyszyński odpowiedział: Pyta Pan czy Związek Radziecki ma zamiar uczynić jakiegokolwiek kroku w tej kwestii? Nie tylko ma zamiar, ale propozycje takie już uczynił. Delegacja radziecka złożyła je dnia 23 września. Związek Radziecki proponuje, aby Generalne Zgromadzenie zwróciło się do wszystkich narodów z apelem o wydanie zakazu używania broni atomowej i o podjęcie praktycznych kroków w celu urzeczywistnienia tego zakazu, to jest zastosowanie praktycznych środków kontroli. Z komunikatu agencji TASS wiadomo, że chociaż Związek Radziecki ma do dyspozycji broń atomową od 1947 roku, kiedy to minister spraw zagranicznych Molotow powiedział, iż dla Związku Radzieckiego nie ma tajemnicy bomb atomowej, — Związek Radziecki stoi i będzie stał mocno i konsekwentnie na stanowisku zakazu broni atomowej i wprowadzenia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company” zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec projektu, wysuniętego przez państwa zachodnie w sprawie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Delegat radziecki przypomniał, że — jak wynika z szeregu dokumentów — Związek Radziecki wypowiedział się za taką kontrolą międzynarodową, która przewiduje istnienie inspekcji i prawo tej inspekcji do sprawdzania stanu produkcji i energii atomowej, tak, by nie dopaść do pogwałcenia decyzji o zakazie broni atomowej.

Dalej minister Wyszyński przypomniał, że w myśl propozycji radzieckich, utworzona zostałaby specjalna międzynarodowa komisja kontrolna, rozporządzająca swym aparatem inspektorskim. Komisja ta zbadalaby działalność przedsiębiorstw wydobywających surowiec atomowy i produkujących energię atomową, skontrolowałaby zapasy surowca atomowego oraz materiałów i półfabrykatów atomowych, wreszcie nadzorowałaby wykonanie konwencji i ustalałaby przepisy eksploatacji technicznej przedsiębiorstw energii atomowej.

Przedstawiciel „National Broadcasting Company” zwrócił się do ministra Wyszyńskiego o wyjaśnienia w sprawie stanowiska ZSRR wobec projektu, wysuniętego przez państwa zachodnie w sprawie kontroli nad produkcją energii atomowej.

Jednakże Związek Radziecki — oświadczył minister Wyszyński — nie może zgodzić się z amerykańskim planem kontroli, gdyż ten plan przewiduje w istocie rzeczy nie kontrolę międzynarodową, lecz amerykański super-trust.

### Należy wzmocnić prestiż Organizacji Narodów Zjednoczonych

Po tych wyjaśnieniach ministra Wyszyńskiego, przedstawiciel „National Broadcasting Company” zapytał przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy właśnie o to chodziło gdy powiedział pan, że propozycje USA jeśli zostaną wykonane, będą naruszeniem suwerenności Związku Radzieckiego?

Minister Wyszyński: Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wchodzi się nos nie w te sprawy, co do których udzieliło zezwolenia suwerenne państwo, a tymczasem się tu u nas amatorzy wścibania nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

### Jasna odpowiedź min. Wyszyńskiego na pytania dziennikarzy

Korespondentka „International News Service” oświadczyła, że założy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnie dozy optymizmu.

## W „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

# Manifestacja braterskich uczuć narodu polskiego dla narodów ZSRR

WARSZAWA (PAP). — Komitety Obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” meldują w każdy „Miesiąca”. Tysiączne masy ludowe młodych i wsi biorą żywy udział w imprezach „Miesiąca”, powiększając jednocześnie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dom Włókniarza w ośrodku robotniczym — w Żyrardowie urządził z okazji „Miesiąca” kilkanaście imprez. Odbyły się one przy przepelnionej widowni. Niestabnym powodze-

MINISTER WYSZYŃSKI: Dla optymizmu istnieją oczywiście nieograniczone wprost możliwości. Jeśli mamy jednak mówić o Organizacji Narodów Zjednoczonych to tutaj nie wiele potrzeba dla optymizmu. Wystarczyłoby przestrzegać niektórych elementarnych reguł: nie podstawać nogi swemu sąsiadowi, reprezentować Kartę ONZ, przestrzegać zawartych porozumień dżentelmeńskich, nie snuć intryg kulturalnych, nie ostrzyżąć noży przeciwko swemu bliźniemu. Na tej podstawie można byłoby — moim zdaniem — wzmocnić Organizację Narodów Zjednoczonych i zapewnić rozsądną współpracę między różnymi krajami. Nie mówię już o tym, że należy wyrzec się propagandy nowej wojny, a tym bardziej przygotowywania nowej wojny, straszenia bombami, w szczególności atomowymi. Prawdę powiedziawszy, obecnie zdaje się zarysowywać pewien zwrot pod tym względem.

Naruszenie suwerenności rozpoczyna się wtedy, gdy wchodzi się nos nie w te sprawy, co do których udzieliło zezwolenia suwerenne państwo, a tymczasem się tu u nas amatorzy wścibania nosa w nie swoje sprawy.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service” oświadczyła, że założy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnie dozy optymizmu.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service” oświadczyła, że założy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnie dozy optymizmu.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service” oświadczyła, że założy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnie dozy optymizmu.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service” oświadczyła, że założy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnie dozy optymizmu.

Przedstawiciel agencji „Transradio Press” zapytał dlaczego Związek Radziecki, mimo troski o właściwą reprezentację geograficzną w Radzie Bezpieczeństwa i pomimo uznania nowego rządu w Chinach, nie domaga się natychmiastowej korektury tej reprezentacji w stosunku do Chin?

Minister Wyszyński: Chciałbym zapytać z kolei, dlaczego Związek Radziecki ma się spieszyć? Wszystko przyjdzie w swoim czasie.

Korespondentka „International News Service” oświadczyła, że założy jej na atmosferze optymizmu, zapytuje przewodniczącego delegacji radzieckiej:

Czy może pan powiedzieć mi na czym świat mógłby w obecnym czasie oprzeć swój optymizm? Wydaje mi się, że świat potrzebuje pewnie dozy optymizmu.



Na szalach pokoju

## Międzynarodówka zdrajców - pod pręgierzem Autor książki - dokumentu - Reynaud de Jouvenel - wśród dziennikarzy polskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. odbyło się w Klubie Międzynarodowej Prasy spotkanie przedstawicieli prasy z przybyłym do Warszawy, na zaproszenie Polskiego Radia, wybitnym pisarzem politycznym Francji, autorem „Międzynarodówki Zdrajców” oraz redaktorem pisma „Les Partisans de la Paix”, Reynaud de Jouvenel'em.

P. Jouvenel poinformował zebranych dziennikarzy stolicy o przygotowaniach do procesu przeciwko niemu oraz przeciw autorom, przedmowy do „Międzynarodówki Zdrajców” Andre Wurmserowi — procesu, w którym jako „oskarżyciele” wystąpią niektórzy z wymienionych w książce członków tej międzynarodówki ksi listki i zdrajcy, będącej narzędziem amerykańskiej ofensywy przeciw demokracji i pokojowi.

Książka — której egzemplarz otrzymał każdy z przybyłych na kon-

ferencje dziennikarzy — stwierdza, że nie zdemaskowanych i udaremnionych w latach ostatnich spisów i działalności terrorystycznej przeciw krajom demokracji ludowej pod wodzą do wywiadu amerykańskiego, bowiem Ameryka przejęła w spadku po Niemcach hitlerowskich ich metody nienawści rasowej i działalności policyjno-dywersyjnej, dążąc do panowania nad światem. Specjalny ustęp książki p. Jouvenel poświęcony jest działalności t. zw. „Zielonej Międzynarodówki”, będącej na usługach wywiadu USA. Oddzielny rozdział omawia działalność Mikolajczyka, procesy WIN, PKOPP (Porozumiewawczy Komitet Organizacji Polskiej Podziemnej) oraz rolę b. ambasadorów Cavendish-Bentlinska i Bliss Lane, ujawnioną w toku tych procesów.

W odpowiedzi na zapytania dziennikarzy p. Jouvenel wyjaśnił, że książka oparta jest na źródłach ofi-

cjalnych, na danych zaczerpniętych ze sprawozdań stenograficznych z procesów zbrodniarzy wojennych i organizacji szpiegowskich w krajach demokracji ludowej oraz z broszury departamentu stanu USA p. t. „Aspekty polityki amerykańskiej”, zawierającej m. in. instrukcje dla placówek amerykańskich oraz osób związanych z nimi w krajach demokracji ludowej.

Zadaniem książki było ostrzec opinię publiczną przed amerykańską działalnością szpiegowską w krajach Europy i Francji, w których zdrajcy pozostają na wolności.

Znaczenie procesu jest jasne — oświadczył p. Jouvenel. — Posługując się jako pretekstem moją książką — reakcja międzynarodowa i francuska zamierza zainicjować proces monstre przeciw krajom demokracji i chce posłużyć się nim by szerzyć atmosferę nienawiści przeciw demokracjom ludowym i ZSRR.

Proces ma być częścią kampanii prowadzonej przez podlegaczy wojennych, toteż nie dziwnie, że jako „oskarżyciele” w procesie występują: Abas Kupi, którego rząd albański umieścił na liście zbrodniarzy wojennych; który w okresie wojny należał do grupy faszystowskiej, pozostającej w łączności z Niemcami, zdrajca Rumuni N. Blaru i Constantinescu — meżowie zaufania Maniu oraz p. Jan Kowalewski z II oddziału sztabu generalnego.

O tym, kto jest inicjatorem procesu oświadczył fakt, iż jako rzecznicy „oskarżenia” występują plenipotentni mocodawców amerykańskich — adwokaci Izard i Heinman. Człową postacią wśród „oskarżycieli” jest Abas Kupi, który przed 2 miesiącami wyznaczony został na przewodniczącego t. zw. „komitetu albańskiego”, będącego narzędziem knowań Tita i greckich monarchów — faszystów przeciw niepodległości Ludowej Albanii. Jako świadkowie w sprawie miały również inni bohaterowie „międzynarodówki zdrajców”: Bor-Komorowski, Anders, Ripka, Welczew, Radescu, Ferenc Nagy — ludzie, którzy wyspecjalizowali się w zdradzie swych krajów.

Świadkami, powołanymi przez p. Jouvenel i A. Wurmser są: Irena Jolot-Curie, Aragon, Louis Sallant, Julien Benda, Yves Farge, Cognot, Pierre Cot, b. ambasador włoski w Warszawie Reale, przedstawiciele krajów demokracji ludowej, przedstawiciele robotników polskich we Francji i inni.

P. Jouvenel podkreślił, że liczne procesy wytaczane ostatnio we Francji przeciw działaczom i brnie demokratycznej stać się mają, według planów reakcji, orężem w walce przeciw obozowi postępu i pokoju. M. in. Aragonowi wytoczono 14 procesów. Procesy te inscenizowane pod różnymi pretekstami nie zdelają jednak zagłuszyć głosu prasy demokratycznej.

W zakończeniu p. Jouvenel oświadczył: „Wbrew rachubom „oskarżycieli” proces ten nie będzie procesem nad zwolennikami pokoju, lecz nad podlegaczami wojennymi, nie sądem nad demokracjami ludowymi lecz nad „międzynarodówką zdrajcy”. Do wodzi tego szerokie echo, jakie znalazła książka wśród rzesz czytelników we Francji i za granicą oraz żywe zainteresowanie prasy demokratycznej przygotowywanym procesem.

P. Jouvenel poinformował zebranych, że proces ma się rozpocząć 14 listopada.

## Wzmoczoną inicjatywą i pracą przygotowuje się młodzież do zjazdów wojewódzkich ZMP

22 października rozpoczyna obrady pierwszy z Wojewódzkich Zjazdów Związku Młodzieży Polskiej — zjazd młodzieży łódzkiej i województwa warszawskiego. Do 15 listopada przeprowadzone zostaną zjazdy wszystkich organizacji wojewódzkich ZMP. W związku z przygotowaniem do Zjazdów Wojewódzkich do Zarządu Głównego ZMP, do poszczególnych Zarządów Wojewódzkich napływają liczne meldunki z setek kół fabrycznych, szkolnych, wiejskich, meldunki o powzięciu i wykonaniu zobowiązań dla uczczenia tak doniosłego dla dalszego rozwoju Związku Młodzieży Polskiej momentu.

W jaki sposób młodzież poszczególnych województw pragnie uczcić obrady Zjazdu — święto młodzieży swego okręgu? Czytamy w zobowiązaniach: — „My, młodzi robotnicy stożni gdańskich postanawiamy podnieść wydajność młodzieżowych brigad produkcyjnych o dalszych 6 proc.” Młodzi górnicy z kop. „Victoria”, z młodzieżowej brigady produkcyjnej zobowiązują się osiągnąć w pracy swej brigady 150 proc. normy wydobywania. ZMP-owcy fabryki cukierków „Coplana” w Poznaniu wysunęli piękną inicjatywę uczczenia Zjazdu Wojewódzkiego polską, wzorowaną na słynnych komсомольских „Stalinowskich Wachtach”. Jednodniowa pilna praca — nazwana przez młodzież fabryki „Coplana” „Służbą Ludu” dała piękne wyniki. Cała siedmioosobowa brigada młodych robotników wykonała około 180 proc. dziennej normy — ofiarowała dodatk-

kowo tonę cukierków. Czytamy w zobowiązaniach: — „My, uczniowie szkoły zawodowej w Kętrzynie dla uczczenia Wojewódzkiego Zjazdu ZMP w Olsztynie wyremontowaliśmy internat przy szkole, dając przez to 40 uczniom dobre warunki mieszkaniowe. Jednocześnie postanowiliśmy wzmocnić pracę samokształceniową dla podniesienia swego poziomu ideologicznego i podniesienia wyników nauczania”.

Napływają podobne zobowiązania od innych szkolnych kół — wzmocnieniem pracy zespołów samokształceniowych, zorganizowaniem biblioteki, wprowadzeniem ożywionej samopomocy uczniowskiej, walką o podniesienie wyników nauczania — święci młodzież szkolna ZMP swoje Zjazdy Wojewódzkie.

I jeszcze inne zobowiązania napływają do Zarządów Wojewódzkich ZMP — młodzież woj. pomorskiego organizuje na Zjazd setofetę gdańską, młodzież Hajnowki postanawia uruchomić świetlicę, zbudować skocznię, uporządkować boisko szkolne.

Choć różne napływają zobowiązania, choć dotyczy różnych zagadnień — sprawa podniesienia produkcji, podniesienia poziomu nauczania, rozwój kultury fizycznej — wspólna jest ich treść. Podniesienie wydajności brigad młodzieży w stoczni gdańskiej, to przyspieszenie budowy statków polskich. Wmiana praca brigad górniczych — to zwiększenie ilości węgla. „Służba Ludu” — to akcja, która przyniesie wzmoc-

zenie produkcji w wielu zakładach pracy. Zobowiązania szkolnych kół ZMP — to układ w wychowaniu nowego uświadomionego obywatela. Organizowanie biegu, budowa boisk — to wzmocnienie tężyzny fizycznej młodych obywateli Polski Ludowej.

Różne wyniki przyniesie realizacja postanowień młodzieży — treści ich i cel będzie ten sam — zwiększenie jej wkładu w pokojowy rozwój kraju, układ młodzi polskiej w umocnienie pokojowych sił na świecie — w walce o pokój.

W wykonaniu powziętych zobowiązań bierze udział nie tylko młodzież ZMP-owska, ale cała młodzież polska. Realizacja tych zobowiązań jest jeszcze jednym czynnikiem, cementującym jedność młodzieży polskiej.

Zobowiązania dla uczczenia Zjazdów Wojewódzkich są dowodem, że młodzież docenia wagę i znaczenie obrad wojewódzkiego aktywności swej przodującej organizacji. Zjazdy Wojewódzkie to ważny moment w rozwoju Związku Młodzieży Polskiej. Zjazdy Wojewódzkie boiuciem nie tylko dokonują wyboru nowych władz wojewódzkich ZMP — zjazdy wyczerpują plany dalszej pracy organizacji wojewódzkiej.

Młodzież ZMP-owska i harcerska, młodzi SP i cała młodzież niezrzeszona swym zainteresowaniem Zjazdami Wojewódzkimi, swą pracą dla uczczenia zjazdów, daje dowód pogłębiającej się stałe jedności młodzieży polskiej wokół swej przodującej organizacji.

S. G.

## Trzeci dzień procesu hitlerowskich zbrodniarzy wojennych sprawców „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy

Bydgoszcz (PAP). W trzecim dniu procesu przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, odpowiedzialnym za eksterminację Polaków na terenie Gdańska i Pomorza, zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Hildebrandt.

Przed przesłuchaniem Hildebrandt, prokurator złożył Sądowi dalsze dokumenty obciążające oskarżonego Henzgo. Podobnie jak i dokumenty złożone w dniu wczorajszym stanowią one dowód nieprzerwanej działalności Henzgo w SS na stanowisku Brigadefuehrera.

Prokurator złożył również Sądowi egzemplarz książki hitlerowskiego pisarza Wernera Besta, w której autor omawia strukturę organizacyjną i kompetencje hitlerowskiej policji. Prokurator podkreślił, że na te tej pracy wydatnia się kłamliwość zeznań oskarżonego Hildebrandta, który starał się pomniejszyć znaczenie funkcji wyższego dowódcy SS i policji.

Następnie kontynuował zeznania oskarżony Hildebrandt. Raz jeszcze

próbuje on przekonać Sąd, że urząd wyższego dowódcy SS i policji miał jakoby charakter reprezentacyjny.

Przewodniczący odczytał tutaj pod pisany przez Himmlera dokument, z którego jasno wynika, że oskarżonemu Hildebrandtowi, jako wyższemu dowódcy SS i policji prowincji Gdańsk — Prusy Zachodnie, podporządkowani zostali szefowie policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei), policji porządkowej (Ordnungspolizei) oraz szef „Selbstschutz” Alvensleben.

Przewodniczący pyta z kolei: „Czy oskarżony słyszał o rozstrzelaniu 3 tys. umysłowo chorych przez specjalny oddział policji?”

Hildebrandt daje odpowiedź twierdzącą, tłumacząc się przy tym, że inicjatorem tej akcji był rzekomo dr. Conti, który zbrodni tej dokonał w porozumieniu z Himmlerem, oplanając się na odpowiedzialnym dekrecie Hitlera.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 21 bm.

# Niezawodny oręż w walce o socjalizm

## Każdy partyjniak musi poznać podstawowe zasady marksizmu

### Kurs szkoleniowy w PZPB Nr 4

Przypomnijmy sobie raz jeszcze jak powstał kapitalizm — rozpoczyna seminarium wykładów ca tow. Czapliński.

Uczestnicy kursu ścisnęli się przy stołach, aby być najbliższymi prelegenta. Dożywają z kieszonki notesy, ołówki oraz rozkładają broszurki, zawierające materiały, niezbędne do szkolenia partyjnego. Dopiero przed chwilą odeszli od swych warsztatów pracy, gdzie wyteżali siły dla całkowitego i przedterminowego wykonania planów. Teraz oczekują ich nie mniej ważne zadanie — zdołanie i pogłębienie światopoglądu marksistowskiego. Jakże bowiem świadomie wypełniać plany produkcyjne, jak dążyć do wprowadzenia w Polsce socjalizmu, bez znajomości podstawowych zasad ideologii marksistowskiej, bez poznania dziejów społeczeństwa ludzkiego w ciągu wieków.

**— Jak powstał kapitalizm?**

Towarzysze przed przyjściem na dzisiejszy wykład przestu diowali broszurkę „O kapitalizmie”, opowiadając wprost rzeczowo o ustroju feudalnym, o powstawaniu i rozwoju gospodarki towarowej, o narodzinach, rozkwicie i zmierzchu kapitalizmu. Mówią, jak kształtował się kapitalizm w Polsce. Z kolei padają pytania, analizujące ściśle ustrój kapitalistyczny, zmierzające do ustalenia — dlaczego był on ustrojem wrogiem człowieka przez człowieka?

**TOW. KARBOWIAK** usiłuje wytłumaczyć, co to jest wartość towaru. Z początku sprawiają trochę trudności próby sformułowania ścisłego określenia. Prelegent podpowiada, że — o wartości towaru stanowi praca ludzka. Tow. Karbowiak wie z praktyki, że nie wszyscy robotnicy wkładają w to war przy jego produkcji jednakową ilość pracy. Przecież więcej napracuje się początkujący tkacz, niż ten, który uzyskał już wprawę i doświadczenie. Nie zrozumieli jeszcze, że miarą wartości towaru jest właśnie przeciętny w danych warunkach czas pracy, niezbędny do wyprodukowania go. Gładko natomiast tłumaczy, jaką wartość miała dla kapitalisty siła robocza

nej strony występuje nadmiar towaru, a z drugiej — ludzie głodni, obdarci, nie mający pieniędzy na ich kupno. Słuchacze nie pojęli jeszcze w dostateczny i jasny sposób istoty tej sprzeczności. Dobrze natomiast się stało, że tow. Czapliński nawiązał do czasów dzisiejszych, do obecnej gospodarki planowej, stosowanej w Polsce Ludowej. Towarzysze potrafili wyrazić swoje wątpliwości, dlaczego walczyć o wykonanie planów, jakie znaczenie ma terminowe wypełnianie zobowiązań produkcyjnych.

**TOW. NOWAK** wyjaśnia, na czym polega pierwsza sprzeczność kapitalizmu. Opowiada o konkurencji, o anarchii panującej w produkcji, o kryzysach.

**TOW. KACZOROWSKI** mówi, że właśnie ten brak ogólnego planowania stanowi pierwszą sprzeczność kapitalizmu. Inni towarzysze zapytani, starają się powtórzyć bezbłędnie, na czym owa sprzeczność polega, widąc jednak, że wielu nie opanowało jeszcze dość gruntownie zagadnienia. Szkoda, że prelegent nie poświęcił nieco czasu na wypuklenie faktu, że w ustroju kapitalistycznym z jed-

sojalizm — kończy tow. Czapliński. — Musimy się uczyć, abyśmy potrafili zwalczać naszych wrogów, przekonywać i agitować obywateli.

**W** PZPB Nr 4 odbywają się obecnie dwa równoległe kursy szkoleniowe. Gdy skończą się pod wpływem trzech miesięcy, rozpoczyna się następny. Przez szkolenie nie przejdą wszyscy partyjniacy „Bawelnianej Czwórki”.

Tow. Trzeciak, sekretarz organizacji podstawowej opowiada o początkowych trudnościach. Dzielnicę przysłała nieodpowiednich wykładów. Zniechęceni słuchacze zaczęli opuszczać wykłady, z których niewiele mogli się nauczyć. Obecny wykładowy tow. Czapliński słuchają wszyscy z zainteresowaniem.

Warto było by tylko wyrazić życzenie, aby jeszcze dokładniej omawiano i wyjaśniano na seminarjach poszczególne zagadnienia, dopóki wszyscy słuchacze całkowicie nie zrozumieją ich sensu i znaczenia. Każdy bowiem partyjniak powinien poznać podstawowe zasady marksizmu i umieć stosować je w praktyce.

## NOWE KLUBY RACJONALIZATORÓW I WYNALEZCÓW

### PZPB Nr 6

W tych dniach zorganizowano Klub Racjonalizatorów i Wynalazców w PZPB Nr 6. Przewodniczącym został mechanik konstruktor, tow. Witkowski, sekretarzem referent współzawodnictwa, tow. Miłkiewicz, członkami zarządu dyrektor techniczny, tow. Miłczarek i kierownik ruchu energetyki, tow. Bitner. Do klubu należą racjonalizatorzy, ze znanymi z twórczych pomysłów tow. tow. Chorągrym, Wilczkiem, Jamlankiem i Grzałkiem na czele. Akcja werbunkowa do klubu trwa nadal.

### PZPB Nr 1

Czekaliśmy na to dość długo. W zakładach naszych jest wielu racjonalizatorów, a niektórzy zastosowali nawet całkiem dobre ulepszenia. Sprawa utworzenia Klubu i nadania ruchowi racjonalizatorskiemu form planowych stała się u nas koniecznością. Mówiliśmy o tym na zebraniach, podkreślając doniosłe znaczenie tego rodzaju organizacji.

### PZPB Nr 2

Już 20 września br. powstał Klub Racjonalizatorów w PZPB Nr 2. Skład zarządu przedstawia się, jak następuje: przewodniczącym jest

### PZPB Nr 4

przewodniczący Rady Zakładowej tow. Fidler, sekretarzem kierownik energetyki tow. Kroniewski, członkami zarządu — racjonalizatorzy tow. Witoński i Lasota, dyrektor techniczny Telepa i kierownik farbarni Gibki.

Członkowie klubu odbyli już dwa zebrania. W dniu wczorajszym zebrali się po raz trzeci celem omówienia i rozpatrzenia trzech nowych wniosków racjonalizatorskich.

### PZPB Nr 5

Współzawodnictwo prowadzone jest zarówno indywidualnie, jak i ze spolożnością. Współzawodniczą ze sobą również niektóre oddziały Wytwórnicy. Nic więc dziwnego, że bardzo poważną na część załogi przekracza swą normę produkcji. We wrześniu na przykład normy z nadwyżką wykonało 75 proc. załogi.

### PZPB Nr 3

Wszystkim zorganizowanie gazetki ściennej i stałego kąpieliska Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Chociaż prenumerowane w znacznej ilości gazety i tygodniki radzieckie cieszą się dużą poczytnością, Koło projektuje wprowadzenie wspólnego czytania i komentowania prasy radzieckiej na zebraniach. Od 1 grudnia rozpoczyna się lekcje jęz. rosyjskiego, na które zgłosiło się już 60 chętnych.

### PZPB Nr 7

Wobec tak pięknych wyników pracy, należało by tylko wyrazić życzenie, aby Koło przy PZPB obecnie już nieprzerwanie przejawiało tak ożywioną działalność.

laryzacji ruchu racjonalizatorskiego, jak i do poczytności naszej gazetki.

Marian Koros  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 1

## Dobra praca daje dobre wyniki

### Jak załoga „Gentlemana” wypełniła przedterminowo swój plan roczny

W maju bieżącego roku — kiedy to rozpoczynała swą działalność nowo wybrana Rada Zakładowa Wytwórnicy Nr 5 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego (dawnie „Gentleman”) — we współzawodnictwie pracy brało tam udział około 40 proc. członków załogi. Nie było to stosunkowo źle. Nowa Rada nie chciała jednak poprzestać na tym. Po kilku miesiącach pracy — dzięki pomocy organizacji partyjnej — odsetek współzawodniczących wzrósł do 88 proc. stanu załogi.

Współzawodnictwo prowadzone jest zarówno indywidualnie, jak i ze spolożnością. Współzawodniczą ze sobą również niektóre oddziały Wytwórnicy. Nic więc dziwnego, że bardzo poważną na część załogi przekracza swą normę produkcji. We wrześniu na przykład normy z nadwyżką wykonało 75 proc. załogi.

### Sukcesy produkcji

Rezultatem tego jest systematyczne wykonywanie planów produkcyjnych, również z poważną nadwyżką. Przed kilku dniami zaś — załoga Wytwórnicy Nr 5 święciła swój wielki triumf — 13 października została wykonany roczny plan produkcyjny we dług wskaźnika ilościowego. Plan wartościowy został wykonany już 3-go bm.

### Kontrola i czujność

Wytwórnicy Nr 5 produkują różnego rodzaju wyroby gumowe, wśród nich obuwie, kalosze i śmigłowce oraz buty robocze, a więc artykuły bardzo potrzebne ludziom pracy. Dostrzeżenie ich w odpowiednich ilościach na rynek było sprawą nie małej wagi. Zapewnić to mogło tylko systematyczne wykonywanie planu produkcyjnego. Zarówno więc organizacja partyjna, jak i Rada Zakładowa zajęły się kontrolą wykonania planu produkcyjnego i staraniami o zapoznanie z nim i przybliżenie go do całej załogi. Nastąpiło to dzięki czystemu naradom twórczym i zaangażowaniu robotników z ich codziennymi zadaniami.

### Miesiąc ciężkiej próby

Miesiąc poprzedni był ciężkim okresem dla Wytwórnicy Nr 5. Liczne trudności natury technicznej postawiły pod znakiem zapytania sprawę wykonania miesięcznego planu produkcji. Wydawało się, że w tych warunkach trudno myśleć o dotrzymaniu zobowiązania podjętego przez załogę dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, zobowiązania przedterminowego wykonania planu rocznego. A jednak...

### Robotnicy rozumieją się nawzajem

Poważnemu uszkodzeniu uległa jedna z maszyn. Gdyby nie uruchomiono jej w porę, byłoby przekrośnięte wysiłki załogi. Naprawy dokonali młodzi Zakładnicy Strzelczyka. Z różnych przyczyn sprawa ulegała zwłoczce, póki nie zajęła się nią Egzekutywa Organizacji Partyjnej. Interwencja u organizacji partyjnej Zakładów im. Strzelczyka pomogła natychmiast. Uszkodzona maszyna została doprowadzona do porządku w ciągu kilku dni. Robotnicy wszystkich zakładów rozumieją się dobrze nawzajem. Wykonanie planu przez jedną fabrykę jest sprawą wspólną wszystkich robotników.

### Robotnicy zwiędają w Warszawie

Okolo 20 tys. wycieczkowiczów z całego kraju w ramach Akcji Związków Zawodowych zwiędło w dniu 16 bm. w Warszawie. Na zdjęciu — wycieczkowicze odpoczywają na trasie.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Uczymy się języka rosyjskiego

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszych zakładach PZPB Nr 8 zorganizowany został kurs nauki języka rosyjskiego. Kurs ten otwarty został w pierwszych dniach października i cieszy się dużym powodzeniem. Nic dziwnego. Chęć poznania języka rosyjskiego wpływa nie tylko na zainteresowanie wysoką kulturą tego narodu, ale również na przyjaźnielskie uczucia, jakie żywią do narodu ZSRR — naszych wybawców z jarzma faszystowskiego.

Pierwsze lekcje były dla nas bardzo trudne i sami śmieliśmy się z niedziennie kaligrafowanych liter nieznanego nam alfabetu. Jednak już po kilku lekcjach wielki zapal do nauki i jasne tłumaczenie naszego wykładowcy sprawiły, że poznaliśmy jako taki alfabet i nawet nie najgorzej potrafimy już czytać z elementarza. Czas trwania kursu przewidziano jest na cały rok, mamy więc nadzieję, że przy naszych dobrych cha-

### Uczymy się języka rosyjskiego

ciach i zapale opanujemy w słowie i piśmie ten piękny i bogaty język. Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom kursu za udostępnienie nam nauki języka rosyjskiego, co da nam możliwość zapoznania się z przebogatą radziecką literaturą piękną, naukową, fachową i polityczną.

Stefan Bocheński  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 8

## Zakończenie kolejnego kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej

Wczoraj odbyło się zakończenie trzeciego z kolei kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej PZPB.

Na kurs ten uczęszczało 116 aktywnych PZPB. Wszyscy zostali dopuszczeni do egzaminów i otrzymali świadectwa ukończenia kursu. Egzamin wykazał, że chociaż kurs trwał zaledwie mie-

## Ruchoma wystawa grafiki radzieckiej

### Koło TPPR przy PMT rozwija ożywioną działalność

Koło TPPR przy PMT istnieje już od kilku lat i przechodziło różne koleje. W pierwszych latach przejawiało dość żywą działalność, potem, nie wiadomo nawet dokładnie kiedy, zaczęło zatrać energię. Widać było strudzone zarząd spożycia w bezczynności. Dopiero przed kilku tygodniami, nieliczny aktyw koła zwołał ważne zebranie. Wybrano nowy zarząd i życie koła od razu potoczyło się nowymi torami. Motorem działalności stał się oczywiście Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Musimy w tym miesiącu zrehabilitować się za dawną bezczynność, — powiedzieli sobie TPPR-owcy, z przewodniczącym tow. Zalasą na czele.

Zaczęło się od urzędzenia zabawy dochodowej. Koło bowiem potrzebowało funduszy na cele dyspozycyjne. Członkowie postanowili przede wszystkim, że co tydzień wywieść będą w fabryce film radziecki. Pierwszy film „Postrach Mórza”, oglądania prawie cała załoga. Na następna niedziela TPPR-owcy zamówili film „Pieśń Tajgi” i zamierzają z ekipą Filmu Polskiego udać się do wsi Nieborów, z którą utrzymują łączność. Przy tym oczywiście wystąpią z referatem i dyskusją na temat filmu oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni. Wysłano już do Nieborowa plakaty, zapowiadające przyjazd ekipy z PMT na dzień 23 bm.

W świetlicy fabrycznej od kilku dni stukają młotki. To czynności przygotowawcze do otwarcia ruchomej

## Wystawy grafiki radzieckiej

wystawy grafiki radzieckiej. Wstęp na tę interesującą wystawę będzie wolny dla wszystkich. A 29 bm. w zakładach Monopoli odbędzie się akademie dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem orkiestry wojskowej i świetlicowego zespołu. Już teraz świetlica PMT przygotowuje ciekawy i urozmaicony program.

A jak przedstawia się praca wewnętrzna koła? Przede wszystkim trzeba było najpierw powiększyć ilość członków. Koło liczyło zaledwie 150 osób. Aktywnieci przystąpili wiece do akcji werbunkowej. W krótkim czasie wpłynęło do Zarządu 100 nowych deklaracji, i nadal wpływały każdego dnia. Ale Koło, nauczone już teraz doświadczeniem, nie spoczywa tak przedko „na laurach”. Najbardziej czynni są: skarbnik koła tow. Ekielski, który jest robotnikiem w pakarni, tow. Banleka i Zalas. W werbowaniu nowych członków prym wiodzie tow. Jaworski, który z pobliskiego Zakładu Sprzedaży PMT. Powiedział sobie, że wszystkich pracowników zakładu weźmie w szereg TPPR. I nie ma dnia, żeby nie zjawiał się w zakładzie z nową deklaracją. Tow. Jaworski również doskonale wywiązuje się z obowiązków skarbnika i kolportera w tym oddziale. W akcji kulturalno-oświatowej przewodzi tow. Świątek, a z kobiet najlepszą rzeczniczką koła jest pakarka, tow. Helena Piasecka.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą

## Uczymy się języka rosyjskiego

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w naszych zakładach PZPB Nr 8 zorganizowany został kurs nauki języka rosyjskiego. Kurs ten otwarty został w pierwszych dniach października i cieszy się dużym powodzeniem. Nic dziwnego. Chęć poznania języka rosyjskiego wpływa nie tylko na zainteresowanie wysoką kulturą tego narodu, ale również na przyjaźnielskie uczucia, jakie żywią do narodu ZSRR — naszych wybaw-



Okolo 20 tys. wycieczkowiczów z całego kraju w ramach Akcji Związków Zawodowych zwiędło w dniu 16 bm. w Warszawie. Na zdjęciu — wycieczkowicze odpoczywają na trasie.

### Akcja A-Z

Aktywizacja zawodowa kobiet w woj. łódzkim

Od dłuższego czasu Łódzki Urząd Zatrudnienia prowadzi t. zw. akcję AZ, czyli aktywizacji zawodowej kobiet niewykwalifikowanych. Zasięg tej akcji obejmuje całe województwo.

Urząd Zatrudnienia kieruje kobiety niewykwalifikowane na specjalne kursy zawodowe, urządzane przez Ligę Kobiet, a trwające od 3 do 6 miesięcy. Następnie zatrudnia się w specjalnie zorganizowanych spółdzielniach azetowskich. Spółdzielnie te powstają zarówno w Łodzi, jak i na prowincji. Obejmują one branże: konfekcyjną, bielizniarską, włókienniczą, zabawek dziecięcych i sztuki ludowej. W miejscowościach, gdzie nie ma warunków na zorganizowanie oddzielnych spółdzielni, tworzy się zespoły azetowskie przy spółdzielniach pracy.

Spółdzielnie azetowskie rozbudowuje się szczególnie na terenie województwa. W Łodzi spełniają one jedynie rolę pomocniczą dla przemysłu państwowego. Na prowincji odgrywają o wiele poważniejszą rolę.

### Kiedy nareszcie będzie ukończony żłobek dla dzieci robotników Zakładów Dziew. im. Ofiar 10 Września?



Jeszcze w sierpniu br. zapowiadaliśmy wykończenie wspaniałego żłobka dla dzieci robotniczych z Zakładów Dziewiczych im. Ofiar 10 Września — przy ul. Sienkiewicza 108. Założa PPB Nr 2, pracująca na tej budowie podjęła wówczas zobowiązanie, że żłobek ukończy na dzień 10 września, aby nazwa — symbol zakładów, stała się rzeczywistością. Tymczasem do dnia dzisiejszego budowa żłobka jeszcze nie została ukończona. Stwierdziliśmy, że nie ułożono podłóg, nie wstawiono ram

# Głos Kobiet

## Troska o dziecko i jego przyszłość

### Zadania kobiet w Komitetach Rodzicielskich

Podstawowym celem demokratycznej szkoły jest przygotowanie świadomych obywateli do pracy dla społeczeństwa. W krajach postępowych osiągnięto wiele w dziedzinie szkolnictwa: zabezpieczono dostęp do uczelni dzieciom ludu pracującego, stworzono wzorowy system wychowania obywatelskiego, którego najistotniejszą treścią jest poszanowanie człowieka.

Czynny udział w wysiłkach tworzenia nowej szkoły biorą komitety rodzicielskie, w których nie ma rolę odegrać powinny kobiety-matki.

W tych dniach byłem w IV szkole podstawowej TPD na Widzewie. Komitet Rodzicielski istnieje tutaj od kwietnia br. Przewodniczącym jego jest tow. Bolesław Najder. W skład Komitetu wchodzi 22 osoby, w tej liczbie zaledwie 7 kobiet pracujących w licznych komisjach przy Komitecie: w komisji naukowo-wychowawczej, gospodarczo-finansowej, czasów, dożywiania i rewizyjnej, 4 spośród tych kobiet pracują w komisji dożywiania i te właśnie kobiety są najbardziej aktywne: akcja dożywiania objęła 500 dzieci.

A przecież i w innych komisjach Komitetu byłoby duże pole do działania dla kobiet-matek. Na przykład akcją czasów dla dzieci zajmowała się wyłącznie dyrekcja szkoły, a przecież zatrudzić się o to powinny być w pierwszym rzędzie matki. Kobiety w komisji naukowo-wychowawczej powinny organizować popularne pogadanki nie tylko dla dzieci, ale również i dla członków Komitetu Rodzicielskiego. Z pewnością nie jednej matce łatwiej byłoby w odpowiedni sposób dzieckiem pokierować, gdyby mogła uzyskać wskazówki właśnie dzięki wysłuchanym prelekcjom.

Bynajmniej nie zarzucamy Komitetowi Rodzicielskiemu szkoły na Widzewie tego, że liczy zbyt wielu mężczyzn, lecz uważamy, że zbyt mało aktywne są tam kobiety. A one właśnie czuwać winny nad tym, by dzieciom w szkole było jak najlepiej i by szkoła dobrze spełniała swe zadania.

W roku bieżącym — z chwilą przejęcia szkoły przez TPD wspólnie z Komitetem Rodzicielskiego z personelem nauczycielskim ule-

gła znacznemu rozszerzeniu. Dlatego też członkinie tego Komitetu, choć poza tym pracują zawodowo, w imię dobra swych dzieci nie powinny zaniedbywać swych obowiązków w Komitecie. To samo zresztą dotyczy kobiet w innych Komitetach Rodzicielskich, działających na terenie naszego miasta.

Wydaje się, że Liga Kobiet o bok innych poczyniła — powinna również rozwinąć akcję wyjaśniania kobietom — swym członkiniom, na czym polegają ich obowiązki w Komitetach Rodzicielskich. Przyniosłoby to z pewnością pożytek zarówno kobietom-matkom, jak i ich dzieciom.

Felicja Czmyr

### Uroczysta Akademia Ligi Kobiet

z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 odbył się Wieczór Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowany przez Ligę Kobiet.

Sala Domu Żołnierza pełna była publiczności, scena pięknie przystrojona toniela w czerwieni. U góry widać transparent z napisem — „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja sprawy wiedliwości i pokoju!”

Uroczystość zagrała wiceprzewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet tow. Kędrakowa. Na wstępie o-mówiła, co z wdzięcznością przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni, dzięki której możemy się swobodnie rozwijać gospodarczo, utrwaląc dobrobyt społeczny i wzmacniając swoje stanowisko polityczne. Następnie przeszła do przedstawienia życia ko-

biety w ZSRR, zarówno prywatnego, jak i społecznego, jej pracy zawodowej, w której jest całkowicie równo uprawniona z mężczyzną.

Po referacie nastąpiła część artystyczna. Pieśń Dunajewskiego, Solo - Siedoja i Nowikowa wykonał kwartet wokalny świetlicy Centrali Tekstylnej. Pięknymi tańcami radzieckimi popisywał się zespół młodej dziewczyny świetlicy Kor. ady Miejskiej MO. Inscenizację pt. „Lenino” dał zespół świetlicowy. Inscenizacje, tańce i śpiewy przeplatany występ solistów: Apolinarego Pindrasa (akordeon), Janiny Sielskiej (śpiew) i kol. Galiona (deklamacje).

Konferansjerkę prowadziła kol. Janina Sielska z Zarządu Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet.

### Smacznie, szybko i tanio Kursy gotowania w Lidze Kobiet

Zarząd Grodzki Ligi Kobiet wiele uwagi poświęca sprawom kobiet-gospodyń. Naczelnym hasłem kierownika organizacyjnego, tow. Ciesielskiej jest dewiza: — Liga Kobiet uczy i wychowuje. Istotnie dla fachuwego wykształcenia kobiet organizuje kursy zawodowe — poświęca również wiele uwagi umiejętności racjonalnego żywienia rodzin.

Staraniem Zarządu Grodzkiego L. K. przystąpiła do zorganizowania sześciotygodniowego kursu racjonalnego żywienia rodzin.

Wykładowcami kursu są znane koł. Leżanek Trojanowska i Szarkowa z Liceum Gospodarczego w Łodzi.

Kurs rozpoczyna się 24 października. Wykłady, połączone z pokazami odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki — od godz. 18-20-ej w Liceum Gospodarczym, ul. Kilińskiego 68. Kandydatki dopłaca do kursu — 400 zł. Hość miejsc ograniczoną zapisy przyjmuje sekretariat Ligi Kobiet przy ul. A. Struga 1 — codziennie.

Racjonalne żywienie rodzin prowadzone jest pod hasłem — smacznie, szybko i tanio.

A. Portychowa koresp. „Głosu” z Dzielnicy LK Śródm.

### Kobiety w Konkursie Chopinowskim

Zacznijmy przede wszystkim od pochwały... radia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby nie transmisje radiowe — IV Międzynarodowy Konkurs im. Fr. Chopina przeszedłby niezliczonymi rzęsami miłośników przepięknej muzyki chopinowskiej doświadczenie „koło ucha”. Zaledwie garść osób, mających szczęście dostać się na przepelnioną salę koncertów konkursowych, mogłaby wówczas pochwalić wirtuozerię Mierzanowa wspaniałej chopinowskiej styl Czerny-Stefańskiej, czy niewątpliwą artystkę Brazylijski, Adnet-Vitis-Ca-

men. Słuchanie koncertów chopinowskich przy głośniku następczo nam jednak sporo kłopotów. Bynajmniej nie dlatego, iżby odbiór muzyki pozostawiał coś do życzenia pod względem technicznym. Trudności nam sprawił... poziom koncertów. Byliśmy mianowicie nastawieni na — jeśli się tak można wyrazić — „mistrzostwa Indywidu”, a tu, proszę bardzo: cała masa talentów (zwłaszcza z zespołu radzieckiego, a również i polskiego), obita nader ilością pianistów i pianistek, zmierzających wyraźnie — każdy z osobna — do pierwszych nagród. Komu je przyznać? Gdy słuchaliśmy fragmentów poszczególnych audycji — każdy niemal z grających na konkursie wydawał nam się „najlepszy”.

Nie łatwym zadaniem jury, i]

G. Makarenko

Wychowanie w rodzinie oparte być winno na pracy (Dalszy ciąg)

sądu konkursowego, było wyłonić najlepszych spośród najlepszych. I tu my, kobiety, mamy specjalny a uzasadniony powód do dumy. Pierwsze trzy nagrody (im. Prezydenta RP., Prezesa Rady Ministrów i Komitetu Ministrów dla spraw Kultury) przypadły nie pianistom, ale — pianistkom: Belii Dawidowicz (ZSRR) oraz dwu Polkom, Halinie Czerny-Stefańskiej i Barbarze Hesse-Bukowskiej (dla ściślejszej informacji: tożsance).

Czołowa laureatka konkursu Be-

la Dawidowicz, urodziła się w Ba-

ku, liczy obecnie 21 lat i jest... studentką Konserwatorium w Mo-

skwie (studuje u prof. Fiera). Do ukończenia studiów pozostają jej jeszcze 2 lata. Ale Beła nie ma zamiaru swej nauki na tym zakończyć. Celem doprowadzenia swych te. inicznych i artystycznych możliwości do najwyższego poziomu pragnie studiować dalej w t. zw. aspiranturze. Dalsze projekty? Po zostać na stałe w Moskwie, pracować na polu artystycznym i po-

święcić się jednocześnie pracy pedagogicznej.

Zainteresowania artystyczne Be-li Dawidowicz nie ograniczają się tylko do muzyki. Obejmują one również malarstwo i teatr. Pozostała laureatka i nagrody IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina zdradza także upodobanie do sportu.

Młodziutka, choć już, jako artystka, zdecydowanie dojrzała — Beła Dawidowicz jest pełną ową radością życia, tak charakterystyczną dla ludzi radzieckich. Zachowuje ją należytą powagę i skupienie podczas produkcji artystycznych, chętnie — poza koncertem — bły ska wesolosią i wbychu śmiechem.

Nie od rzeczy też będzie podkreślić piękny czyn pokonkursowy świetnej pianistki. Ona to pierwsza — a w ślad za nią cała ekipa radziecka — znaczną sumę z przyznanej jej nagrody wsparła Fundusz Stypendialny im. Fr. Chopina.

J. S.

### Ludzie radzieccy o swej pracy

#### Mój system krycia dachów

Co mówi przodująca dekarka Olga Chodanowicz

Wzruszając się na szybkościowych metodach murarzy radzieckich, znana przodownica pracy miasta Hołms, Olga Chodanowicz, stosuje metody szybkościowe przy kryciu dachów. W ciągu 7 miesięcy ta znana dekarka wypełniła normę roczną.

Poniżej podajemy opowiadanie Olgi Chodanowicz o jej systemie pracy.

— Gdyby mi zadano pytanie, na czym polega praca stachanowska, odpowiedziałabym: na wysokiej kulturze pracy, na nowatorstwie, na stałym poszukiwaniu nowych, doskonalszych metod.

Na czym polega mój system pracy? Za przykładem murarzy-szybkościowców poświęcam wiele uwagi przygotowaniu miejsca pracy. Przed jej rozpoczęciem wspólnie z kierownikiem robót opracowuję plan, uwzględniający ilość potrzebnych materiałów oraz rozmieszczenie pomocników. Rozplanowuję też sposób ułożenia szeregów dachówek, tak aby two rzły one równoległe rzędy.

Przed rozpoczęciem pracy przygotowuję się dachówkę, gwoździe i kłamy i układa starannie aby były pod ręką.

Do pomocy mam tylko jednego robotnika, który podaje i rozkłada przede mną materiał. Idąc za moim pomocnikiem układam dachówki równo według rozpiętego sznurka, przybijam gwoździe i zakładam kłamy. Po ułożeniu pierwszego rzędu przenoszę sznur z pomocą pomocnika na drugi rząd, przy czym ja i mój pomocnik znajdujemy się na dwóch przeciwnych końcach dachu, gdyż w ten sposób łatwiej jest określić dokładnie odstęp między pierwszym a następnymi rzędami. Przystępuję do układania drugiego rzędu, przy czym i tu mam pod ręką wszystko to, co jest niezbędne dla zachowania ciągłości pracy.

Stosując ten system osiagam dużą wydajność pracy.

## Jak się UBRAC

Kombinacje trykotu z wełną, akksamitem i nawet w wypadkach bluzek strojniejszych z żorżetą, są w obecnym sezonie bardzo modne.

1. Sportowa sukienka biurowa — karczerek i dolną część rękawów, robimy na drutach patentem (2 oczka na prawo, 2 na lewo) wykroj koło szyi zakończony golfem, rozcięcie na lewym ramieniu, zapięte na guzik.

2. Połączenie krały z trykotem tworzy efektowną całość, w tej skromnej a zarazem bardzo modnej sukni. Środkową część robimy patentem na drutach (1 oczko lewe, 1 oczko prawe) według założonego wykroju. Spódnice z bluzką łączymy szeroką odstającą plisą, pod którą z boku znajdują się kieszenie.

3. Ciekawą ozdobą starej podniszczonej sukienki, może być wąski (na 2 cm) pasek patentu, wykonany z włóczki w kontrastowym kolorze, którym obszywamy wykroj szyi i górną część rękawa.

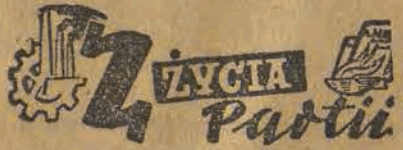
4. Krótkie sukienki możemy podbić robiąc karczerek i wstawkę w spódnicy, z włóczki, szydełkiem (stuka ją, jeden raz nawijane. Linia zygna kowata tworzy się, gdy stale w tym samym oczku robimy 2 słupki w jednym i przeciwnie w drugim rzędzie obok z 2 słupków robimy jeden). Włóczkę możemy dobrać o jeden odcień jaśniejszą, lub w tym samym kolorze.

Opierając się na podanych wzorach każda z nas może sobie sama stworzyć miłą i efektowną całość, która nie wymaga większego wkładu pieniędzy.

Obok podajemy formę, wg której należy zrobić górną część sukienki Nr 2.



21 października



UWAGA, CZŁONKOWIE PODST. TEREN. ORGAN. PARTYJNYCH DZIELNICZY ŚRODMIEŚCIE!

Zebrań partyjnych odbędzie się w piątek, dn. 21 paźdz. 1949 r. w lokalu Dzielniczy, Piotrkowska 53.

UWAGA, SEKRETARZE PODSTAWOWYCH I ODDZIAŁOWYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH DZIELNICZY GÓRNO-PRAWA!

Dzisiaj, w piątek, 21 października o godz. 16-tej w lokalu dzielniczym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa 1-szych i 2-ich Sekretarzy Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych.

UWAGA, DZIELNICA BAŁUTY!

Dzisiaj, t. j. 21. 10. 49 r. o godz. 17-tej w lokalu Dzielniczy przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych.

UWAGA, DZIELNICA STAROMIEJ SKA!

Dzisiaj, dn. 21 o godz. 17 w lokalu Dzielniczy Staromiejskiej, ul. Południowa 11, odbędzie się odprawa sekretarzy Podstawowych Organizacji Partyjnych.

NARADA AKTYWU SPORTOWEGO

W sobotę, dn. 22 października br. o godz. 10-tej w sali KW PZPR, ul. Kopernicka 8 odbędzie się partyjna narada aktywów sportowego z Łodzi i województwa, poświęcona uchwałom Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu.



Towarzyszu Hipokcie! Proszę Was o poruszenie w „Głosie” pewnej przykrej sprawy — pisze do mnie tow. J. K., robotnik jednej z łódzkich fabryk. — Obok naszych zakładów, między ul. Tylną, a ul. Tymienieckiego, rozciągała się kiedyś piękna łąka. Obecnie już jej nie ma. Usunęto okalające ją ogrodzenie. łąka stała się wiedeńskim terenem gry w piłkę nożną dla chłopów tej dzielnicy. Wierzę, że z przyjemnością chodzilibyśmy patrzeć na gry naszych przyzłych piłkarzy. Nie brakowało gwaru — jakby na łące mieszkały miliony wróbel.

Towarzyszu Smutny! Teraz to wszystko należy już do przeszłości. Chłopcy nie mają gdzie trenować. Na łąkę zaczęto wywozić śmieci i nieczystości z całego miasta. Naszą fabrykę często odwiedzają wycieczki zagraniczne, które podziwiają już słynne materiały... a tuż obok — sterty śmieci! Pięknie to wygląda?

Poszedłem tam z Polcją. Rzeźwiwiście, dawna łąka wygląda, jak ołbrzymi śmietnik. — Oburzające! — rzekła Polcia. — Dlaczego nikt tym się dotychczas nie zajął? — Polcia poważnie przejechała się tą sprawą. — To powinno być jak najprędzej usunięte! Myślę, że odpowiednie czynności pomyślał o zaniechanej sprawie. Wasz Hipolit Smutny

Ze Zw. Inwalidów Woj.

# Domy mieszkalne nie mogą służyć na biura

## Liczne instytucje łódzkie zwlekają z opróżnieniem zajmowanych lokali

### Jak wypełniane jest wezwanie prezydenta tow. Minora

Budujemy nowe bloki na Stokach i na Starym Mieście, remontujemy mieszkania robotnicze we wszystkich dzielnicach Łodzi. Jak wynika jednak nie tylko z naszych własnych spostrzeżeń, ale i z listów wpływających do naszej Redakcji, zagadnienie mieszkaniowe wciąż jeszcze należy w naszym mieście do spraw najbardziej palących. Przed dwoma miesiącami informowaliśmy naszych Czytelników o słusznej polityce mieszkaniowej samorządu łódzkiego. Prezydent Łodzi, tow. Minor, zwołał konferencję przedstawicieli wszystkich łódzkich instytucji, które zajęły domy mieszkalne na lokale biurowe, czy magazyny. Przedstawiciele tych instytucji zobowiązali się w przeciągu roku opuścić te lokale, przenosząc się do nowozbudowanych gmachów, przeznaczonych specjalnie na ten cel. W ten sposób miastu naszemu przybyłoby ok. 15 tys. izb mieszkalnych, a tysiące rodzin robotniczych uzyskałyby odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Samorząd łódzki realizuje tę słuszną zasadę zaczynając od siebie. Będący na ukończeniu nowy gmach Zarządu Miejskiego przy ul. Świętokrzyskiej pozwoli w najbliższym czasie przenieść szereg wydziałów samorządowych, mieszczących się w domach mieszkalnych, i zwolnić te lokale dla ich normalnego użytku. Niestety jednak, do chwili obecnej do wydziału planowania Zarządu Miejskiego zgłosiło się za ledwie ok. 20 instytucji z prośbą o wyznaczenie placów pod budownictwo administracyjne. Otrzymają one tereny w centrum miasta — zgodnie z planem zabudowania przestrzennego, przewidującym, że ośrodek dyspozycyjny w naszym mieście znajdować się będzie w okolicy Piotrkowskiej, Wólczajskiej, Sienkiewicza, Al. Kościuszki. Jednak wśród instytucji, które zgłosiły się do wydziału planowania, brak filmu Polskiego, zajmującego wiele domów miesz-

kalnych w Łodzi, nie widzimy PCH, nie widzimy Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, która zajmuje na magazyny również domy mieszkalne, oraz wielu innych instytucji, na których wyliczenie zabrakłoby może i miejsca. Tak więc władze miejskie w swej słusznej polityce mieszkaniowej spotykają się z oporem niektórych kierowników łódzkich instytucji. Kierownicy ci często przedkładają drobne gospodarce korzyści nad interes publiczny. Nie mogą wybyć się jeszcze dawnych kapitalistycznych nawyków przy prowadzeniu uspołecznionych placówek. Gdyż tak tylko można nazwać fakt „siedzenia z założonymi rękoma” w domach, nadających się na mieszkania dla ludzi pracy, a niesłusznie obecnie zajmowanych przez nich na biura.

## Odczyt

Dnia 21 października r. b. godzina 19-ta w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska Nr 135 Odczyt nt. „Farbowanie metoda kwasnych leoko-związków”. Prelegent: Kol. Jakobson Ignacy.

## Walne zebranie Tow. „Pieki nad Zwierzętami

Zarząd Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami RP Oddział w Łodzi, Piotrkowska 16, zawiadamia wszystkich Członków Towarzystwa, że w myśl statutu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Tow. Op. n. Zw. Oddziału Łódzkiego w dniu 23 października br. w sali Miejskiej Rady Narodowej, Nowotki Nr 18, w pierwszym terminie o godz. 10,30 w drugim terminie o godz. 11-ej, na które uprzejmie zaprasza.

## Wystawa sprzętu radiowego

W najbliższy poniedziałek Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju otwiera w lokalu Ligi Kobiet przy ul. Andrzejowej 1 interesującą wystawę sprzętu radiowego. Wystawa będzie czynna cały tydzień. Wstęp bezpłatny.

## Wędliny i smalec w sklepach PCH

Od środy 19 października sklepy Państwowej Centrali Handlowej przystąpiły do wolnorynkowej sprzedaży pewnych wędlin, jak: salceson, paszтетowa, czarne i kaszanka. W ten sposób w tygodniu bieżącym zostanie rozprowadzone 8 tys. kilogramów wyrobów masarskich, z czego w ciągu pierwszych dwu dni sprzedano już 2 tys. kilogramów. Popyt na wędliny w sklepach

PCH jest duży i dlatego sklepy rozdziałe na poszczególne przybyły będzie się zwracało specjalną uwagę na dostateczne zapasność w nie placówek na robotniczych przedmieściach. Poza tym sklepy Centrali Handlowej sprzedają, za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych, smalec w ilości 0,25 kg. na osobę.

## Świetlice pracują z zapałem przy urządzaniu imprez artystycznych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wydział kulturalno-oświatowy ORZZ już przed dwoma miesiącami zorganizował specjalne nauczanie dla kierowników świetlic i referentów kulturalno-oświatowych w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z chwilą rozpoczęcia Miesiąca, kierownicy świetlic i referenci kulturalno-oświatowi mieli już opracowane programy, które obecnie są w toku realizacji.

Wszystkie świetlice energicznie przygotowują się do urządzania wieczornic, poświęconych muzyce, pieśni i tańcom radzieckim. Równocześnie w opracowaniu zespołów świetlicowych są sztuki radzieckie, „Rewizor” — Gogola, „Biada temu, kto ma rozum” — Gribojedowa „Jubileusz i końskie nazwisko” — Czechowa, „Najazd” — Leonowa i wiele innych. Sztuki te ujęte będzie można nie tylko w świetlicach łódzkich. Zespoły wyjadą rów-

niez na wieś i do różnych miast powiatowych naszego województwa. W dniach 12, 13 i 14 listopada wezmą one udział w konkursie eliminacyjnym zorganizowanym przez ORZZ.

Równoległe z urzędzeniem interesujących imprez, pozwalających poznać bliżej kulturę Związku Radzieckiego, organizowane są stałe kursy języka rosyjskiego — w chwili obecnej 58 świetlic zarejestrowało już swe kursy. Podkreślić należy, że wiele kursów jeszcze nie zarejestrowano, mimo że już pracują.

Wydział kulturalno-oświatowy nie przeżywał jeszcze takiego tempa pracy, jakie rozwija się obecnie w związku z imprezami Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Entuzjazm zespołów świetlicowych, zapal, z jakim organizują wieczornice, staranne opracowanie tańców, pieśni i sztuk radzieckich

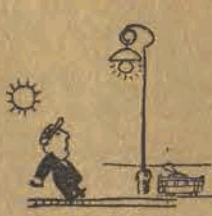
Wydaje się, że w imię dobrej polityki dobra klasy robotniczej naszego miasta, w imię zapewnienia robotnikom łódzkim jak najodpowiedniejszych warunków mieszkaniowych — wszystkie instytucje, które dotychczas nie okazały dobrej woli w tej szeroko zakrojonej społecznej akcji, powinny niezwłocznie naprawić swój błąd.

M. Żal.



## Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

### Dlaczego Elektrownia nie oszczędza energii?



Ob. L. W. z Państwowego Monopolu Spirytusowego pisze: „Dużo się mówi ostatnio i pisze o konieczności oszczędzania energii elektrycznej ze względu na szczyt jesienny i zimowy. I słusznie. Ale dlaczego nikt w Elektrowni nie zainteresuje się tym, że na ulicach Łodzi palą się dziesiątki lamp w godzinach 6.30 — 6.45, a w niektórych dzielnicach nawet do godziny 10-ej rano, jak na przykład na Zarzewiu i Dąbrowie? Jeden z naszych pracowników zawiadomiał o tym fakcie Elektrownię, ale jak dotychczas — bez wyników. Fakt ten wywołuje publiczne zgorznienie.”

Niedawno opublikowaliśmy podobny list — o tym, że na marnie idzie energia elektryczna, bo w dzień palą się lampy na ulicach. Elektrownia powinna poświęcić więcej uwagi tej sprawie i wyłączać lampy uliczne w odpowiedniej porze. Oczekujemy wyjaśnień.

## Widelec zamiast łyżki



Ob. S. B. pisze: „Od pewnego czasu stołują się w „Gospodzie Ludowej” przy ul. Daszyńskiego. Od szeregu tygodni stołownicy nie otrzymują do deseru łyżeczek i muszą radzić sobie...widełcem. Jak wiadomo, zjeść kompot widełcem nie jest łatwo. Czy „Gospodzie Ludowej” zależy na tym, by nas nauczyć tej trudnej sztuki?”

Istotnie takie lekceważenie obowiązków wobec stołowników źle świadczy o kierownictwie „Gospody”. Jczekujemy wyjaśnień.

## Festiwal filmów radzieckich cieszy się w Łodzi wielkim powodzeniem

Wspaniały monumentalny film historyczny „Iwan Groźny”, piękna i kolorowa „Pieśń Tajgi”, mądra i poezją bajka „Złoty Kluczyk”, jakże aktualne i humanistyczne „Spotkanie na Łabie”, znakomita biografia „Mieczurin — czarodziej sadów”, „kawałek” współczesnej historii na tle filmowej „Nowa Albania”, dzieło socjalistycznego awansu społecznego — „Jasna droga”...

naszego Wielkiego Sąsiada i Sojusznika — Związku Radzieckiego. Odbijający się obecnie wielki festiwal filmów radzieckich cieszy się niezwykłym powodzeniem wśród publiczności łódzkiej. Czy to, jeśli chodzi o niewyświetlaną dotąd „Sąd honorowy”, czy też o ogłoszony już film „powtórkowy” — „Piotr I”, przed kinami naszymi rojno i tłoczno.

Jak w kalejdoskopie przewijają się przed naszymi oczami przeszłe tytuły nowych i starych przebojów wspaniałej kinematografii radzieckiej.

W czterech kinach łódzkich: „Adrii”, „Helu”, „Bałtyku” i „Polonii” co dwa — trzy dni „zmiana programu”. Chodził przecież o to, aby w ciągu bieżącego miesiąca, poświęconego pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej zapoznać jak najszersze rzesze naszego społeczeństwa z jak największą ilością arcydzieł sztuki filmowej

Nie ma w tym nic dziwnego, że kinomanów łódzkich „ciągnie” tak bardzo na filmy radzieckie. Nie są to przecież „zwyczajne”, zazwyczaj tandetne filmy, do jakich byliśmy przyzwyczajeni w czasach przedwojennych. Każdy z nich stanowi pozycję w swoim rodzaju: nie tylko jeśli wziąć pod uwagę walory czysto formalne, ale przede wszystkim, jeśli uwzględnimy wysokie wartości moralne, społeczne i ideologiczne. Połączenie tych dwóch czynników — artystycznych i ideologicznych — podnosi zarówno „Jasną drogę” czy „Życie w nauce” lub „Timura i jego drużyna” — do godności prawdziwej i wielkiej sztuki, jak się to mówi — przez duże „S”.

„Radziecki film — jak to już ktoś słusznie z okazji festiwalu napisał — nie tylko bawi, ale uczy i wychowuje. Radziecki film walczy. Walczy o lepszego człowieka i lepsze jutro dla nas wszystkich, o pokój światowy i postęp, o sprawiedliwość, wolność i socjalizm.”

I to jest właśnie naczelnym powodem, dla którego publiczność łódzka „wali” tak chętnie i tłumnie do „Adrii” i „Helu”, do „Polonii” i do „Bałtyku”.

„Duża pomocą w „rozbrojeniu” tego

kinoman.

## Łańcuch na odgruzowanie Bałut

### Pracownicy PSS pierwsi odpowiadają na apel

Na apel pracowników przemysłu skórzanego, wzywający firmy łódzkie do ochotniczej pracy przy usuwaniu gruzów z terenu Bałut — odpowiedzeli w dniu wczorajszym pracownicy PSS-u.

Członkinie kół Ligi Kobiet z „Powszechnej” wezwały wszystkich pracowników PSS-u do masowego stawienia się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 9 rano — przy ulicy Piotrkow-

skiej Nr 31 skąd nastąpi wymarsz na miejsce ochotniczej pracy.

PSS — wzywa inne firmy oraz poszczególne osoby do masowego udziału w przygotowaniu terenu pod przyszłe wspaniałe osiedla robotnicze.

Nadmienić należy, że przez cały czas pracy — koncertować będzie orkiestra. Tym razem PSS — zorganizowała również ruchomy bufet dla pracujących.

## Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr. 6

w Łodzi, ul. Wierzbowa Nr 44

- Zatrudnią:
- 1) 1-go księgowego
  - 2) 1-go inspektora jakości produkcji
  - 3) 1-go magazyniera
  - 4) 1-go pończosznicza-cholewarza na maszyny okrągłe.
- Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

## Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego

ul. Dąbrowskiego 35

- zatrudnią:
- 1) Kierownika Wydz. Pracy i Placy
  - 2) Kierownika Planowania
  - 3) Starszego referentów do Wydz. Technicznego i Ruchu
  - 4) Referentów do statystyki
- Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny

## Wieczornica studencka

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki przy ul. Armii Ludowej 3-5, odbędzie się w sobotę, dnia 22 października r. b. o godz. 18-tej w auli naszej uczelni wieczornica studencka.

Na program włożą się: zagajenie — prof. Emila Rappaporta, film najnowszej produkcji radzieckiej i występy artystyczne. Po części artystycznej odbędzie się wieczór taneczny.

## Wycieczka do miejscowości górskich

Polskie Biuro Podróży „Orbis” Oddział w Łodzi organizuje w okresie Świąt Bożego Narodzenia dwie wycieczki turystyczno-wypoczynkowe do miejscowości górskich: 1-sza do Zakopanego w czasie od dn. 23.12 — 28.12 br. II-ga do Szklarskiej Poręby w czasie od dn. 23.12 — 28.12 br.

Uczestnikom wycieczek „Orbis” zapewnia przejazd wagonem sypialnym w obie strony, pobyt i utrzymanie w pensjonatach I-szej kat. oraz szereg imprez lokalnych.

Ilość miejsc ograniczona. Blizszych informacji udziela i przyjmuje zapisy PBP „Orbis”, Łódź, ul. Piotrkowska 68.

## Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: 11 Listopada 15 — Groszkowska, Fabianicka 212 — Jarzębowski, Jaracza 32 — Krasieńska, Stalina 56, Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernicka 26 — Ryteł, Piotrkowska 67 — Wagner, Plac Koscielny 8 — Apteka Społeczna nr 53

## Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych

w Łodzi, Południowa 49

Zatrudni:

Głównego księgowego  
Technika budowlanego  
Stolarza

Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym

# W kilku wierszach

**DOSKONAŁE OSIĄGNIĘCIA MŁODYCH GÓRNIKÓW KOPALNI „WIKTORIA”**

Spośród górników kopalni „Wiktorii” w Walbrzychu, biorących udział w młodzieżowym współzawodnictwie pracy — dwóch osiągnęło ponad 350 proc. normy, pięciu od 200 do 250 proc. normy, osiemnastu od 175 do 200 proc. normy i dwudziestu czterech ponad 150 proc. normy.

Najlepsze wyniki uzyskali: Kazimierz Jaśkiewicz — 286 proc. normy, Stanisław Mazur — 257 proc. i po 203 proc. — Anatol Adasiewicz, Leon Radajewski, Ludwik Sówka i Jan Sobis.

**SZYBKI WZROST KÓŁ TPPR**

Miesiąc Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Lublinie upływa m. in. pod znakiem szybkiego wzrostu ilości kół TPPR. W ciągu pierwszego tygodnia ilość członków TPPR wzrosła o 1700 osób. Powstało kilkanaście nowych kół, m. in. w Elektrowni, Dyrekcji Okręgu PKP, fabryce „Karbacid”, oraz w 7-miu szkołach.

**POMYŚLNIE PRZEBIEGA SKUP ZIEMNIAKÓW**

Ostatnio poszczególne gminne spółdzielnie na terenie województwa wrocławskiego podniosły skup ziemniaków u chłopów do ponad 1 tys. ton dziennie. Do połowy bm. zakupiono 10.254 tony ziemniaków, co stanowi 25 proc. wykonania planu, przewidzianego dla woj. wrocławskiego na rok bieżący.

# TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

**TEATR „OSA” — Traugutta 1**  
Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 „KRAWIEC W ZAMKU”. Ostatnie dni!

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECYNY**  
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36.  
„KLUB KAWALERÓW”. Przedstawienie szkolne. Początek o godz. 18.30. Passe Partout nieważne.

**CYRK NR 1**  
(Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona  
Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

**KONCERT MUZYKI MEKSYKAŃSKIEJ W PAŃSTWOWEJ FILHARMONII**

V Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii, w piątek 21 bm., godz. 19.30, poświęcony będzie twórczości kompozytorów meksykańskich. Dyryguje wybitny artysta meksykański, członek Jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Blas-Galindo.

Kasa Filharmonii czynna codziennie w godz. 10—18, w czwartki, piątki ponadto w godz. 17—19.30.  
Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprawdza ORZZ (Traugutta 18).

# KINA

**ADRIA (Stalina 1)** — „Nowa Albania”; ceny biletów po 50 i 25 zł — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 7.

**BALTYK (Narutowicza 20)** — „Naczelniczka wiejska”; godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

**BAJKA (Franciszkańska 31)** — „Dni Zdrady” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

**GDYNIA (Daszyńskiego 2)** — „Program Aktualności Kraj i Zagran.” Nr 45; godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL (Legionów 2-4)** — „Nowa Albania”; godz. 16, 18, 20.

**MUZA (Pabianicka 173)** — „Powrót do Domu” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

**POLONIA (Piotrkowska 67)** — „Nauczycielka wiejska”; godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

**REKORD (Rzgowska 2)** — „Postrach Mór”; dla młodzieży godz. 16, „Kwiat Miłości”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

**ROBOTNIK (Kilińskiego 178)** — „Złoty Róg” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

**ROMA (Rzgowska 84)** — „Muzyka i Miłość” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 10.

**STYLÓWY (Kilińskiego 123)** — „Dusze Czarnych”; dla młodzieży godz. 16, „Tragiczny pościg” — godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

**SWIT (Bałucki Rynek 2)** — „Świat się śmieje”; godz. 18, 20; film dozwolony dla młodzieży od lat 10.

**TECZA (Piotrkowska 108)** — „Pan Nowak” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

**TATRY (Sienkiewicza 40)** — „Zwariowane Lotnisko” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony dla młod. od lat 7.

**WŁOKNIARZ (Próchnicka 16)** — „Wilcze Doby” — godz. 16, 18, 20, 21; film dozwolony dla młod. od lat 14.

**WISZA (Daszyńskiego 1)** — Kino nieczynne z powodu remontu.

**WOLNOSC (Napierkowskiego 16)** — „Wilcze Doby” — godz. 15, 17, 30, 20; film dozwolony dla młod. od lat 14.

**ZACHĘTA (Zgierska 26)** — „Karięra” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony dla młod. od lat 14.

# WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia II ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 13925 99686.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 10492.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 41266 46823 52841 59851 64825 19508 71321 77811 88332 99043.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7568 14984 17781 27037 34295 12601 56422 76483 82236 92869.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 250 2640 4924 9836 10665 13756 14431 17184 18242 26356 30648 35752 10383 40654 41658 45902 46837 49915 11608 52716 54187 54555 56863 58739 16063 81388 83872 86835 92093 97533.

# RADIO

11.57 Sygnał czasu, 12.04 Dziennik poudniowy, 12.20 Przerwa, 13.25 Program dnia, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Radiokronika, 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 (Ł) Bohusław Martinu — Sinfonietta Giocosa, 14.55 Zapowiedź słuchowska, 15.00 „Książka w Związku Radzieckim”, 15.10 (Ł) Audycja dla szkół popołudniowych, 15.30 „O krasnoludkach i sierocie Marysi”, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.30 (Ł) „Łódź w Miesiącu Pogłębnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, 16.40 (Ł) Muzyka radziecka, 16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki”, 17.00 Koncert dla przewodników świata pracy, 17.45 „Związek Radziecki walczy z posuchą”, 18.15 „Melodie Świata”, 18.40 „Wszelchnica Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.13 Koncert symfoniczny w muzyki rosyjskiej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Muzyka rozrywkowa, 20.55 „Porozmawiajmy”, 21.00 Koncert z Budapesztu, 21.40 „Czytelnicy wieków poezji”, 22.00 (Ł) „Głosniki grają w Borkach”, 22.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych, 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro, 22.15 „Na dobranoc” — Gra Sekret P. R., 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Program na jutro, 23.15 Muzyka operowa, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

# Pół miliarda na sprzęt sportowy

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ opracowała dokładny plan zapotrzebowania klubów i kół w sprzęt sportowy. W roku 1950 rozdzielony będzie sprzęt wartości pół miliarda złotych, z czego koła sportowe przy zakładach pracy otrzymają na wyłączną akcję wychowania fizycznego sprzęt sportowy za 223 miliony zł.

Zapotrzebowanie opracowane było po linii przyznanego sportowi związkowe mu limitu, na zasadach planu organizacyjnego Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu CRZZ.

# W. Ażajew 294

# Daleko od Moskwy

Aleksy udał się do mieszkania Topolowa. Gospodyni, Maria Iwanowna, przywitała inżyniera, jakby był synem zmarłego. Plakata i długo wspominała jakim dobrym człowiekiem był Kuźma Kuźmycz. Na razie nikt jeszcze nie mieszka w jego pokoju i wszystko stało na miejscu, jak za jego życia.

Gość spoglądał na odziedziczone po starym rzeczy, na książki, upstrzone notatkami na marginesach, na drobno zapisane zeszyty, na podarowaną mu przez Kuźmę Kuźmycz srebrną tabakierkę, na fotografię siostrzeńca — młodego sympatycznego chłopca o mądrych oczach i kpiącym wyrazie ust, — i wydawało mu się, że za chwilę wejdzie Kuźma Kuźmycz, spojrzy z góry spod naszożonych brwi i z udaną powagą spyta: „Gospodarujesz?”

— Czy będziecie tu mieszkać? — spytała Maria Iwanowna. — Była tu Liza Greckina z intendentem i powiedziała: „proszę zarezerwować ten pokój, może inżynier Kowczow będzie chciał z niego korzystać?”

— Naturalnie, będę tutaj mieszkać, — potwierdził Aleksy, nie wyobrażając sobie obcego człowieka w pokoju Topolowa.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## Wychowanie fizyczne i sport w szkole radzieckiej

**Niezmiernie** doniosłą sprawą dla pomyślnego rozwoju sportu w każdym narodzie jest sprawa wychowania fizycznego w szkołach. Od tego, jak wychowanie fizyczne jest postawione już w I klasie szkoły podstawowej — zależy przyszłość sportu wyczonego tego kraju.

Wychowanie fizyczne w szkołach radzieckich rozpoczyna się już od I klasy i obowiązuje do ukończenia szkoły. Głównymi elementami wychowania fizycznego w szkołach radzieckich są: gimnastyka przyrządowa, lekkoatletyka, gry ruchome i sportowe, dalej narciarstwo i pływanie. W programach nauki wychowanie fizyczne zajmuje 2 godziny tygodniowo i nie może być w żadnym wypadku zastąpione przez inne przedmioty, jak to się niestety często jeszcze zdarza u nas.

Zajęcia z zakresu wychowania fizycznego odbywają się według specjalnie opracowanego programu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty i Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, a zajęcia prowadzą wykwalifikowani pedagodzy.

Obywatel radziecki już ze szkoły wynosi nawyk do systematycznych ćwiczeń sportowych, podstawowe wiadomości z różnych sportów, a co najważniejsze — zdrowie, ten nieoceniony skarb dla każdego człowieka.

### GIMNASTYKA PORANNA I „FIZKULTURMINUTKI”

Wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej nie ogranicza się tylko do zajęć programowych. W szkole radzieckiej prowadzi się systematycznie gimnastykę poranną i przestrzega się tak zwane „fizkulturminutki”, czyli ćwiczenia gimnastyczne śródlekcyjne. Ale to jeszcze nie wszystko. W każdej niemal szkole radzieckiej do-

skonałe krzewią zamilowania sportowe wśród młodzieży szkolnej szkolne Koła Sportowe, które posiadają następujące sekcje: gier sportowych (siatkówka, koszykówka, piłka nożna, tenis, szczypliniak), lekkoatletyczna, gimnastyki przyrządowej, sportów wodnych (pływanie, skoki do wody, wioślarstwo, żeglarstwo), sportów zimowych (narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkowanie), kolarska, oraz jazdy konnej.

Bardzo często wśród zespołów uprawiających te sporty można spotkać już 8-letnich malców, chociaż za sadniczo zespoły ćwiczebne obejmują młodzież od 12 do lat 16 i powyżej (I grupa 12—14 lat, II 14—16 lat i III powyżej 16 lat). Na czele każdego Koła Szkolnego stoi zarząd skła dający się z prezesa, sekretarza i organizatorów sportowych zespołów ćwiczebnych. Zarząd jest wybierany przez uczniów, ale wchodzi do niego zawsze nauczyciel wychowania fizycznego, lekarz szkolny, przedstawiciel szkolnej organizacji Komunistycznej Związku Młodzieży i przedstawiciel jednego ze stowarzyszeń sportowych, a mianowicie tego, które sprawuje opiekę nad życiem sportowym danej szkoły.

### ZADANIA ZARZĄDÓW KÓŁ SPORTOWYCH

Do zadań zarządu szkolnego Koła Sportowego przede wszystkim należą: przygotowanie uczniów do osiągnięcia norm na odznaki BGTO i GTO, organizowanie regularnych treningów, organizowanie imprez sportowych, przeprowadzanie wewnętrznych zawodów sportowych, urządzenie obchodów świąt sportowych oraz mistrzostw szkolnych. Dalej do obowiązków zarządu należy współdziałanie z dyrekcją szkoły w organizacji zajęć wychowania fizycznego i przygotowanie przodowników do prowadzenia gimnastyki porannej i śródlekcyjnej.

### DZIECIĘCE REKORDY

Jak poważnie traktowane jest wychowanie fizyczne w szkole radzieckiej świadczy najlepiej fakt, że Państwowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu układa specjalną tabelę rekordów dzieci i młodzieży. Dzięki temu poważnemu podejściu do wychowania fizycznego i „Sportu” dziecięcego, ten ostatni może się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami.

Bardzo poważny wkład do wychowania fizycznego dzieci radzieckich wnosi „Pionier”. Jest to organizacja bardzo silna i liczna, obejmuje ona młodzież do lat 16.

### DZIECIĘCE SZKOŁY SPORTOWE

Oprócz szkoły i organizacji „Pionier” dzieci radzieckie mają możliwość zapoznania się ze sportem jeszcze w specjalnych szkołach sportowych. Dziecięce szkoły sportowe czynne są w godzinach wolnych od nauki (przeważnie wieczorem) i składają się z kilku oddziałów. Droga egzaminów i selekcji przyjmuje się do nich dzieci specjalnie już uzdolnione. Zajęcia w szkołach sportowych prowadzi najlepsze trenerzy i instruktorzy, a na czele ich stoją zazwyczaj zasłużeni mistrzowie sportu, od imion których biorą one swe nazwy. Warto jeszcze podkreślić, że do szkoły sportowej przyjmowani są tylko ci kandydaci, którzy mogą się pochwalić dobrymi stopniami w nauce.



Ćwiczenia ze skakanką są jednym z podstawowych ćwiczeń pięciolatków i piłkarzy, nie też dziwnego, że młodzież radziecka zaprawia się w nich już w szkole.

## Miłośnicy boksują! Zbliżają się ciekawe imprezy

Po dwóch meczach pięciarskich II ligi, w niedzielę wreszcie ujrzymy spotkanie o mistrzostwo naszej ekstraklasy. Na ringu w hali Włókniarza staną o godzinie 11 przeciwko sobie drużyny Gedań i Gdańska i Bódkie go Związkowca-Zryw. Ostatnie niepowodzenia lodzian nie powinny wpłynąć na powodzenie tej imprezy. Wiemy, że lodzianie nie zawsze zasłużyli na przegrany, że tu i ówdzie krzywdzono ich w tak jaskrawym sposób, że dawała temu wyraz nawet prasa miejscowa.

bez względu na jego wynik w ramach jego dojdzie do kilku ciekawych pojedynków a mianowicie: Stasiaka z Drajkowskim, Czarneckiego z Kleinem, Taborca z Chybią oraz Niewadziła z Biłkowskim. Pojedynki te do starczą nam z pewnością wiele emocji, toteż wszystkich miłośników boksowi powiadamy, że bilety na nie dzielny mecz można już nabywać w przedsięwzięciu w firmie L Kowalski ul. Nawrot 8.

Spotkanie niedzielne z Gedańią zapowiada się dla nas ciekawie, gdyż

### Co się dzieje w naszych salach treningowych? Jak trenują nasi trenerzy?

Dla miłośników boksowi niezmiernie ciekawe są zwykle kulisy tego sportu. To, co się dzieje w salach treningowych osłonięte jest za zwyżką tajemnicą. Rębek zastopy uchylony już w najbliższych numerach „Głosu”, na łamach którego rozpoczniemy druk artykułu dyskusyjnego pod tytułem „W trosce o przyszłość boks polski go” pióra b. mistrza Europy Aleksandra Polusa.

Tego samego dnia i o tej samej godzinie (1) na stadionie ŁKS Włókniarza rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Klasy A pomiędzy „Bawalną” a ŁKS Włókniarzem II. Pierwsza drużyna ŁKS Włókniarza walczyć będzie we Wrocławiu o mistrzostwo II ligi ze „Stalą”, a 30 bm. w meczu towarzyskim spotka się z Gwardią gdańską. Mecz ten zapowiada się wyjątkowo ciekawie, a to ze względu na takie walki jak: Kruza — Matecki, Antkiewicz — Marcinkowski, czy Kwiatkowski — Olejnik.

### Skonecki i Piętko jadą do Szwecji

W piątek, dnia 21 bm. wyjeżdżają do Szwecji tenisieści — mistrz Polski Skonecki i wicemistrz Piętko. Polacy wezmą udział w międzynarodowym turnieju na kortach krytych.

### Wysoka porażka praskiej „Sparty”

PRAGA (obsł. wł.) — W Pradze odbył się w środę towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Węgier „Ferencváros” a drużyną „Sparty”. Spotkanie po pięknej grze Węgrów, zakończyło się porażką czołowej drużyny czechosłowackiej w stosunku 1:9 (1:1). Bramki dla „Ferencváros” zdobyli: Kocsi — 4, Deak — 3, Csibor i Budai, dla „Sparty” — Ludl.

Wśród 30.000 widzów obecni byli członkowie rządu czechosłowackiego, z premierem Zapotockym na czele.

### W niedzielę Pokaz gimnastyczny w sali YMCA

W niedzielę 23 bm. o godz. 16 w dużej sali YMCA Łódzki Okręgowy Związek Gimnastyczny organizuje pokaz gimnastyki parterowej i przyrządowej. Udział w pokazie wezmą: Liceum Pedagogiczne, KS „Ogniwo”, „Związkowiec-Zryw” i „Włókniarz”.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Telefony:

Kierownik naczelny	316-14
Zastępca red. naczelny	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-38
Dział partyjny	234-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazetek ścisłych	wewn. 18
Dział matczy	319-42
Dział młodzieżowy	223-28
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	wewn. 1 i 11
Dział fabryczny	218-11
Dział rolny	234-21
Redakcja nocna	wewn. 172-31

Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-23  
Administracja: 250-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-59 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa”.  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 46, III p.  
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.